A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, piątek 2 lipca 1971 r.

Rok XXVII Nr 155 (7127)

wydarzenia doby

◆ Prochy bohaterów kosmosu spoczną w murze kremlowskim. ◆ Prasa światowa jest zdania, że powodem tragedii nie były usterki techniczne. ◆ Komisja Rady Ministrów oceniła współpracę wojewódzkiej i łódzkiej RN. ◆ Nowe propozycje zgłosił TRR RWP. ◆ 2 razy więcej kandydatów niż miejsc zgłosiło się na studia.

Moskwa pożegnała tragicznie zmarłych kosmonautów

W czwartek mieszkańcy Moskwy i liczni przybyli ze wszystkich stron kraju obywatele radzieccy żegnali zmarłych tragicznie bohaterów kosmonautów G. Dobrowolskiego, W. Wołkowa i W. Pacajewa — członków załogi stacji orbitalnej „Salut" i statku kosmicznego „Sojuz 11" — którzy zginęli w środę przy powrocie na Ziemię, po zrealizowaniu 24-dniowego programu badań naukowych.

Już od wczesnego rana na placu Komuny Paryskiej i na przyległych ulicach utworzyły się olbrzymie kolejki.

Z tego żałobnego zgromadzenia od godziny 12 popłynął do Sali Kolumnowej Centralnego Domu Armii Radzieckiej nieprzebrany potok żegnających.

Na frontonie budynku Centralnego Domu Armii Radzieckiej widnieją portrety bohaterów w żałobnych obwódkach. Sala Kolumnowa przybrana jest kirem. Rozlegają się dźwięki muzyki żałobnej. Na środku — na wysokim postumencie — ustawiono trzy trumny. Na piersiach dowódcy statku „Sojuz 11" G. Dobrowolskiego, inżyniera pokładowego W. Wołkowa i inżyniera-badacza W. Pacajewa widnieją złote gwiazdy Bohaterów Związku Radzieckiego. Do połowy masztów opuszczono sztandary Armi Radzieckiej i radzieckich powietrznych sił zbrojnych. Lotnicy-gwardziści pełnią wartę honorową.

Wartę honorową pełnili także w czwartek — sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin (na zdjęciu) oraz członkowie rządowej komisji, powołanej do zorganizowania pogrzebu z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC KPZR A. Kirilenką na czele.

Pierwsi składają hołd poległym towarzyszom najbliżsi współpracownicy i koledzy — kosmonauci, przedstawiciele nauki i techniki kosmicznej, wybitni uczeni, przybywają znani lotnicy. Przy katafalkach — najbliższa rodzina, przyjaciele.

Najwyżsi radzieccy przywódcy partyjni i państwowi składają

(Dalszy ciąg na str. 2)

W roku 1973 II Kongres Nauki Polskiej

Prezydium Rządu w dniu 29 czerwca zaakceptowało projekt zwołania II Kongresu Nauki Polskiej, zatwierdziło jego program ogólny oraz skład komitetu organizacyjnego.

II Kongres Nauki Polskiej ma stanowić ważny element podniesienia efektywności badań naukowych odpowiednio do potrzeb dalszego rozwoju społeczno-ekonomicznego i kulturalnego Polski w okresie rewolucji naukowo-technicznej.

Na czele komitetu stoi 9-osobowe Prezydium kierowane przez prezesa PAN prof. dr J. Groszkowskiego.

Na przykładzie współpracy prezydiów RN m. Łodzi i WRN

Dobrze i źle o koordynacji

Jednym z istotnych kierunków usprawniania terenowych organów władzy, jest koordynacja działalności prezydiów rad miast wydzielonych i województw w rozwiązywaniu zadań mających życiowe znaczenie dla rozwoju miasta i regionu oraz lepszego zaspokajania potrzeb socjalno-bytowych ludności. Formy takiej koordynacji ustalone zostały przez Radę Ministrów. To, jak jest ona realizowana przez prezydia WRN i Rady Narodowej m. Łodzi, gdzie tempo urbanizacji i rozwój gospodarczy stwarzają potrzebę stałych powiązań miasta ze strefą podmiejską — było głównym tematem czwartkowego posiedzenia Komisji Rady Ministrów d/s Prezydiów Rad Narodowych, któremu przewodniczył szef URM — min. Janusz Wieczorek. W posiedzeniu wzięli udział gospodarze województwa i miasta oraz sekretarze KW i KŁ PZPR.

Jak wynika z informacji przewodniczących obu prezydiów — Czesława Sadowskiego i Jerzego Lorensa oraz dyskusji, współdziałanie to prowadzone jest w różnych płaszczyznach. Jego efektywność nie zawsze jest jednak dostateczna. Jedną z takich dziedzin jest **KOMUNIKACJA** miejska i podmiejska. Do Łodzi — należy pamiętać — dojeżdża do pracy 33 tys. osób. Warunki dojazdu należą tu do najbardziej nabrzmiałych problemów; wymaga to skutecznych decyzji i działania władz terenowych a także konkretnej pomocy ze strony resortów.

Inną płaszczyzną koordynacji jest organizacja **WYPOCZYNKU** po pracy. W okresie letnim z wypoczynku świątecznego na terenie województwa korzysta 100 tys. mieszkańców Łodzi. Jednakże ośrodki rekreacyjne zaspokajają potrzeby tylko w 35 proc. W tych warunkach niezbędna jest intensyfikacja wspólnego działania obu prezydiów oraz wykorzystanie możliwości zakładów pracy, by szybciej zagospodarować tereny przeznaczone na rekreację dla łódzkich robotników.

Współpraca prezydiów obejmuje usprawnianie **HANDLU** sieci sklepów, form sprzedaży. Robi się wiele dla poprawy zaopatrzenia. Jednak mimo zwiększenia produkcji w niektórych grupach towarowych i wzbogacenia zaopatrzenia rynku —

(Dalszy ciąg na str. 2)

Postęp w rokowaniach paryskich?

W czwartek na konferencji paryskiej delegacja TRR RWP przedstawiła nową siedmiopunktową propozycję, przewidującą m. in., że jeżeli Stany Zjednoczone wyznacza datę całkowitego wycofania swych wojsk z Wietnamu w bieżącym roku, to TRR RWP rozpocznie zwalnianie jeńców amerykańskich w tym samym dniu, w którym zacznie się ewakuacja wojsk USA.

Rzecznik Białego Domu zakomunikował, że nowe propozycje Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego są przedmiotem poważnych studiów rządu USA. Oficjalnie rząd USA ustosunkuje się do tych propozycji później. Obecnie wydaje się, że propozycje te zawierają zarówno elementy pozytywne, jak i punkty nie do przyjęcia przez USA. Odmówił on jednak wyjaśnienia, jakie elementy propozycji są niemożliwe do przyjęcia przez USA. Rzecznik dodał, że propozycje TRR RWP po raz pierwszy precyzują problem jeńców amerykańskich.

◆ Zmarła jedna z pięciu ciężko rannych osób
◆ Mniej poszkodowani opuszczają już szpital
◆ W ciągu 3 miesięcy odbudowa rafinerii

Po pożarze w Czechowicach

W rafinerii nafty w Czechowicach-Dziedzicach podejmuje się energiczne kroki i wszechstronne przedsięwzięcia techniczno-organizacyjne w celu usunięcia skutków pożaru i szybkiego uruchomienia pełnej produkcji w tym zakładzie. 1 bm. odbyła się w tej sprawie w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Katowicach narada z udziałem wicepremiera — Franciszka Kaima.

Omówiono problemy szybkiej odbudowy zniszczonych przez żywioł zbiorników oraz instalacji. Prace związane z przywróceniem pełnej zdolności produkcyjnej rafinerii przebiegać będą w dwóch etapach. Doraźnie, po usunięciu uszkodzonych instalacji i zabezpieczeniu odpowiednich warunków, niepełna ciągła produkcja ruszy ok. 15 lipca br., natomiast w drugim etapie, połączonym z budową nowych zbiorników, zakład ma dojść do pełnej zdolności produkcyjnej w ciągu trzech miesięcy.

Na hasło: „Czechowice" zakłady z całego kraju dostarczą w najkrótszym czasie niezbędne materiały i urządzenia.

☆ ★ ☆

Mimo usilnych starań całego zespołu lekarskiego i pielęgniarskiego w Szpitalu Miejskim nr 1 w Bielsku-Białej zmarła jedna z pięciu najciężej poszkodowanych ofiar pożaru w czechowickiej rafinerii — Stanisław Krysta z Kaniowa.

Stan pozostałych czterech ciężko rannych jest nadal bardzo ciężki.

Dla najbardziej oparzonych w szpitalu nr 1 stworzono specjalny oddział intensywnej terapii na zasadzie pełnej aseptyki, a przy każdym rannym czuwają stale jeden lekarz i dwie pielęgniarki.

Pierwsi ranni opuszczają już szpitale.

W czwartek ponad 100 włókniarzy z ZPW im. J. Kluski z Bielska-Białej oddało krew dla ofiar czechowickiego pożaru.

Jesteśmy coraz oszczędniejsi

Ogromne zainteresowanie łodzian wzbudziły wczoraj premiowe bony oszczędnościowe. W pierwszym dniu ich wykupu przed gmachem PKO przy Al. Kościuszki, już przed godz. 8 czekano na otwarcie kas. Początkowo bony sprzedawano tylko w jednej kasie, ale gdy kolejka przed okienkiem zaczęła się wydłużać, uruchomiono w tym celu także inne. Do godz. 12 zakupiono bonów na 3 mln zł. Największym powodzeniem cieszyły się wczoraj bony tysiączłotowe, ale również 500- i 250-złotowe znajdywały chętnych nabywców. Z terenu woj. łódzkiego m. in. Pabianic i Zgierza napływały również wiadomości o dużym zainteresowaniu bonami. (kas)

Foto — L. Olejniczak

P. Jaroszewicz w Bydgoskiem

Piotr Jaroszewicz odwiedził 1 bm. woj. bydgoskie, gdzie spotkał się z członkami Spółdzielni Produkcyjnej w Sadkach pow. Wyrzysk. Gościł w Zakładach Radiowych „Eltra" w Bydgoszczy i uczestniczył w uroczystości wręczenia załodze tego zakładu sztandaru przechodniego Rady Ministrów i CRZZ za zajęcie pierwszego miejsca w ub. roku we współzawodnictwie pracy między przedsiębiorstwami elektromaszynowymi.

24 godziny

SEUL. — Sprawa wycofania seulskich wojsk z Wietnamu południowego była głównym tematem rozmów Agnew — Pak Dżong Hyi. Agnew zapewniał Paka, że USA pokryją koszty utrzymania oddziałów południowokoreańskich w południowym Wietnamie i przestrzegał Seul przed „przedwczesnym wycofaniem wojsk".

DELHI. — Rząd indyjski podjął decyzję o utworzeniu w Bengalu Zachodnim dziesięciu wielkich obozów dla uchodźców pakistańskich. Każdy z nich pomieści 500 tys. osób.

KAIR. — Wczoraj 5,5 mln członków Socjalistycznego Związku Arabskiego udało się do urn wyborczych, by wyłonić swych przedstawicieli na szczeblu komórek podstawowych, tej jedynej w kraju partii.

LONDYN. — Sesja UZE omówiła problemy stosunków Wschód—Zachód, bezpieczeństwa europejskiego oraz sytuację na Bliskim Wschodzie i w rejonie Morza Śródziemnego.

WASZYNGTON. — 18-letni Amerykanie na terenie całych Stanów Zjednoczonych uzyskali prawo głosu we wszystkich wyborach, kiedy Ohio, jako 38 stan ratyfikował poprawkę do konstytucji w sprawie wieku wyborczego.

BONN. — Po decyzjach EWG, umożliwiających przystąpienie W. Brytanii do tej organizacji, rząd boński poprzez wszystkie dostępne mu kanały prowadzi niezwykle szybką, skoncentrowaną akcję mającą przesądzić o stopniowym przekształceniu EWG we wspólnotę gospodarczą i polityczną. Zaciekle, systematycznie prowadzone ataki mają przede wszystkim na celu pogrzebanie i uznanie za nie do przyjęcia francuskiej koncepcji „Europy ojczyzn", głoszonej przez de Gaulle'a i dotychczas oficjalnie przez Francję nie odwołanej.

DAMASZEK. — Władze syryjskie odwołały ze służby 70 oficerów armii po wykryciu antyrządowej tajnej organizacji, kierowanej przez J. Zuajena — byłego premiera Syrii.

PARYŻ. — Keith Richards, członek brytyjskiego zespołu big-beatowego „Rolling Stones" stanął przed sądem w Nicei za udział w bójce ulicznej i rany cielesne zadane przeciwnikom.

NOWY JORK. — Dowódca statku kosmicznego „Apollo-11" płk Edwin Aldrin, który jako drugi człowiek, po Neilu Armstrongu, postawił nogę na Księżycu, opuścił 1 lipca zespół kosmonautów amerykańskich.

MOSKWA. — Uczeni radzieccy uważają, że psy mogą poszukiwać złóż rud. Przeprowadzone eksperymenty wykazały, że dzięki swym nadzwyczajnym predyspozycjom, zwierzęta te mogą oddać geologom wielkie usługi.

BERLIN. — Podczas obławy w jednej z restauracji Berlina zachodniego policja kryminalna i celnicy przy pomocy specjalnie wytresowanych psów owczarków znaleźli 3 kg haszyszu i innych narkotyków. Aresztowano 16 osób.

Szaleniec zdemolował karetkę

Kto pomoże pogotowiu?

Wczorajsza przygoda zakończyła się szczęśliwie, choć niewiele brakowało... O godz. 8.06 wezwano na ul. Kaliską 19 zespół pogotowia ratunkowego do 41-letniego mężczyzny w ataku szału. Przed kilkoma dniami opuścił on szpital w Kochanówce, od przedwczoraj awanturował się z rodziną i demolował mieszkanie. Po przyjeździe na miejsce karetki pogotowia gonił z żelaznym łomem lekarza i w końcu zdemolował łomem doszczętnie karetkę reanimacyjną (na zdjęciu) którą z braku chwilowo innych wozów wysłano na miejsce. Na wiele tygodni cenny wóz niezdatny jest do użytku, straty materialne są wysokie. Niewiele brakowało, aby członkowie zespołu pogotowia ucierpieli poważnie.

Przygoda ta nie byłaby może tak wielkim wydarzeniem, gdy nie fakt ustawicznego zagrożenia życia i zdrowia pracowników pogotowia ze strony ich pacjentów. Przed dwoma tygodniami jeden z takich pacjentów wyskoczył z ambulatorium przez zamknięte okno... na szczęście z parteru. Fakty

(Dalszy ciąg na str. 2)

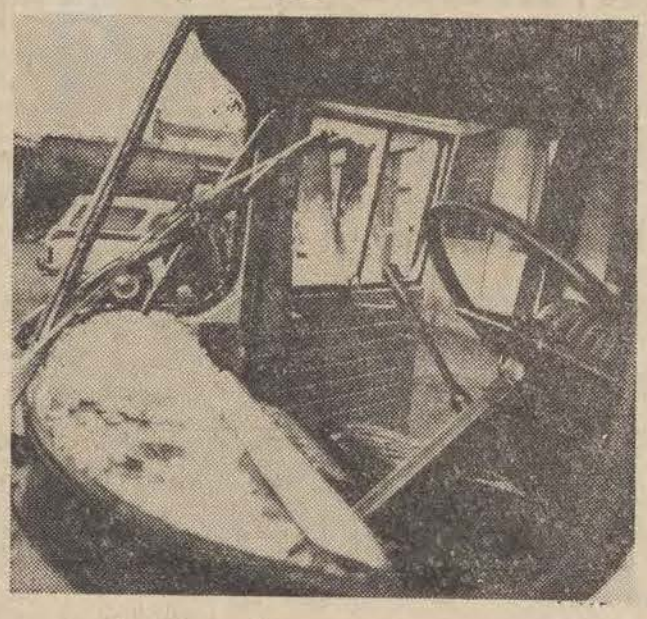

100 tys. osób startuje dziś po indeksy

Dziś rozpoczynają się w całym kraju egzaminy wstępne do szkół wyższych. W 85 uczelniach przygotowano 51.750 miejsc. O indeksy ubiega się przeszło 100 tys. kandydatów.

Najwięcej miejsc przygotowano w wyższych szkołach technicznych. Do politechnik, wyższych szkół inżynierskich i AG-H w Krakowie zostanie przyjętych 17 tys. osób, a więc o 1000 osób więcej niż 2 lata temu (w ub. roku liczba przyjęć do szkół wyższych była nietypowa z racji braku maturzystów w liceach ogólnokształcących). Pomimo dynamicznego rozwoju uczelni technicznych, liczba ich absolwentów jest wciąż za mała w stosunku do potrzeb. Niedobór inżynierów w okresie najbliższych 4 lat szacuje się na ok. 30 tys. osób.

Na uczelnie techniczne liczba kandydatów nie przekracza 2½ tys. osób. Nie ma więc nawet 2 kandydatów na 1 miejsce. Prawie wszyscy kandydaci, którzy zdadzą egzaminy, zostaną przyjęci na studia.

Krańcowo inna jest sytuacja w uniwersytetach. Przyjmą one 15.880 osób. Kandydatów jest ok. 30 tys. Tradycyjnie już rekordy zgłoszeń biją prawo, psychologia, biologia, filologia polska, historia, geologia, geografia. Po jeden indeks na tych studiach ubiegać się będą przeciętnie 4 osoby.

Natomiast w tychże samych uniwersytetach na fizyce i chemii nie ma kompletu zgłoszeń. Po raz pierwszy od wielu lat na matematykę zgłosiło się nieco więcej kandydatów niż jest miejsc.

Moskwa pożegnała tragicznie zmarłych kosmonautów

(Dokończenie ze str. 1)

członkom rodziny zmarłych wyrazy głębokiego współczucia.

Nieprzerwanym potokiem wpływają do sali delegacje zakładów pracy, instytucji, urzędów, organizacji, tysiące i dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy. Z wieńcami i wiązankami kwiatów, w bolesnym skupieniu i ciszy idą w tym pochodzie ludzie starzy i młodzi, dzieci, żołnierze wszystkich rodzajów broni, kobiety i mężczyzni, robotnicy i chłopi, przedstawiciele środowisk twórczych i naukowcy.

Prochy bohaterów kosmosu zostaną pochowane w murze kremlowskim.

Cały świat przeżywa tragedię w kosmosie

Śmierć trzech kosmonautów radzieckich, którzy zginęli wykonując zaszczytną misję naukową dla dobra całej ludzkości, wywołała wstrząs na całym świecie.

Prasa zagraniczna podkreśla, że ciężka praca wykonana przez kosmonautów podczas 24-dniowego pobytu na orbicie nie poszła na marne. Informacje, jakie przekazali, albo jakie zostały przekazane automatycznie, będą pomocne ich następcom. W ten sposób przysłużą się oni sprawie nauki, tak jak tradycyjnie czynili to wszyscy bohaterscy pionierzy, biorąc na siebie z całą świadomością ogromne ryzyko, wiedząc, że rozszerzają horyzonty człowieka.

Przeważająca większość komentatorów jest zdania, że przyczyną tragedii było nieprzystosowanie organizmów do szybko zmieniających się warunków podczas powrotu na ziemię.

Eksport kulturalny

Wartość naszych obrotów w zakresie wymiany kulturalnej wyniosła w latach 1960—1970 ok. miliarda zł. W stosunkach z krajami socjalistycznymi nasz eksport dóbr kulturalnych był niższy od importu, natomiast w stosunkach z krajami kapitalistycznymi — więcej eksportowaliśmy.

Pociągi kontenerowe

Pierwsze w Polsce pociągi kontenerowe — jak się przewiduje — wyruszą ze stacji Sosnowiec południowy jeszcze w listopadzie br. W początkowym okresie kursować one będą w kierunku Gdańska, Poznania i Warszawy.

Nieodpowiednie warunki odpoczynku kolejarzy

Zespół komunikacji i łączności NIK przeprowadził kontrolę stanu technicznego i organizacji pracy w PKP, PKS i w Łączności.

Przedmiotem kontroli były również problemy socjalno-bytowe. Stwierdzono, że w ostatnich latach często występowało naruszanie przepisów o czasie pracy. Np. drużyny lokomotywowe zatrudniane były często w warunkach uniemożliwiających należyty odpoczynek niezbędny do sprawnej i bezpiecznej obsługi taboru trakcyjnego. Również kontrole przeprowadzone w noclegowniach wykazały, że co najmniej 50 proc. tych obiektów nie zapewnia warunków należytego odpoczynku, a stan sanitarny pomieszczeń budzi istotne zastrzeżenia.

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

WARSZAWA. — Pod przewodnictwem prezesa NK ZSL Stanisława Gucwy odbyło się 1 bm. posiedzenie Prezydium Naczelnego Komitetu, na którym między innymi rozpatrzono podstawowe założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1971—1975.

Nasz komentarz

Nadzór — ale JAKI?

Czy brygadzista może należycie sprawować nadzór i opiekę nad całym przedsiębiorstwem? Albo nawet mistrz salowy, któremu oprócz owych zlecanych nieodpowiedzialnie przez dyrekcję zadań ogólnozakładowego nadzoru, pozostają jeszcze do wykonania jego normalne codzienne obowiązki?

Stawiając to teoretyczne skądinąd pytanie, nie zamierzamy bynajmniej negować znaczenia owych wyżej wymienionych, tak ważnych dla prawidłowej organizacji produkcji, służb. Sprawa dotyczy bowiem innego zjawiska, a mianowicie zdarzających się jeszcze tu i ówdzie przypadków pozostawiania przedsiębiorstw pracujących na popołudniowych i nocnych zmianach bez odpowiedniego i KOMPETENTNEGO NADZORU, na barkach ludzi, którzy bądź z powodu braku czasu, bądź też odpowiednich ku temu uprawnień nie mogą i nie są w stanie owym ogólnonadzorczym obowiązkom sprostać.

W minionej i niestety nie tak dawnej znowu praktyce aż nadto było na to dowodów. Oto fabryka, w której społeczny inspektor pracy, przeprowadzający kontrolę w czasie nocnej zmiany, stwierdza całkowitą nieobecność dyrekcji, a w chwilę potem na sali produkcyjnej ujawnia nie zabezpieczone odpowiednio maszyny, zapobiegając tym możliwości wydarzenia się groźnego dla przedsiębiorstwa i zatrudnionych w nim ludzi wypadku. Przykładów tego typu można by było cytować więcej. Nie tak dawno otrzymaliśmy z jednej z fabryk włókienniczych telefon od robotników, którzy alarmowali, iż w pozostawionym pod opieką tylko brygadzisty zakładzie, zatrudniona na nocnej zmianie załoga nie ma przygotowanych napojów chłodzących, ani też środków opatrunkowych i leków pierwszej potrzeby. Było i tak — i tutaj również służymy konkretnymi danymi — że pracownika, któremu dyrekcja zleciła całkowity nadzór nad fabryką w ogóle nie było w przedsiębiorstwie, lub tak, — to znowu w innej fabryce — że w ogóle nie wiedziano kto z ramienia dyrekcji pełni na zmianie nadzór.

Te i tym podobne przykłady świadczą o dużej lekkomyślności i braku odpowiedzialności ze strony zobowiązanych z urzędu do nadzoru czynników. Lekkomyślności równającej się lekceważeniu obowiązujących administrację przemysłową przepisów, nakazujących zabezpieczenie odpowiednich warunków pracy i produkcji NA KAŻDEJ ZMIANIE. Wydarzenia jakie kilka dni temu miały miejsce w łódzkim „Azbeście", gdzie wskutek zlekceważenia troski o warunki pracy na jednej ze zmian i pozostawienia fabryki bez nadzoru, doszło do parogodzinnego zakłócenia toku produkcji — winny być dostateczną przestrogą dla kierowniczego aktywu nie tylko tego jednego przedsiębiorstwa.

Dobrze się więc stało, że wszystkie te tak ważne zagadnienia nadzoru i opieki, warunków dla bezpieczeństwa i dyscypliny pracy, zabezpieczenia przeciwpożarowego itp., zostały raz jeszcze omówione na wczorajszym spotkaniu kierowniczego aktywu zakładowego — administracyjnego i politycznego — z sekretariatem partyjnej instancji dzielnicowej Śródmieścia. Ma to szczególnie aktualne znaczenie właśnie teraz latem, w okresie zbliżających się urlopów, które — jak zobowiązano kierowniczy aktyw zakładowy — winny być rozłożone zgodnie nie tylko z potrzebami poszczególnych pracowników, ale również i przedsiębiorstw.

(wyrz)

Dobrze i źle o koordynacji

(Dokończenie ze str. 1)

konsumenci odczuwają jeszcze niedobór niektórych artykułów. Chodzi np. o takie artykuły spożywcze, które są mało pracochłonne przy przygotowywaniu posiłków. Dla Łodzi, gdzie połowę zatrudnionych stanowią kobiety, ma to istotne znaczenie.

W dyskusji zwrócono też uwagę na celowość kontynuowania procesów **DEGLOMERACYJNYCH** w tym wielkim ośrodku przemysłowym, przenoszenia na teren województwa niektórych zakładów pracy. Przyczyniłoby się to nie tylko do aktywizacji gospodarczej terenu, ale i zatrudnienia mieszkańców na miejscu — bez konieczności dojeżdżania do stolicy województwa. Wielkie znaczenie dla rozwiązania spraw zatrudnienia ma aktywizacja małych miast, zwłaszcza tych, gdzie występują nadwyżki rąk do pracy.

KRYTYCZNIE OCENIONO na posiedzeniu niepodjęcie przez oba prezydia ścisłego współdziałania w ustalaniu wspólnych programów **GOSPODAROWANIA ZASOBAMI SIŁY ROBOCZEJ**, struktury zatrudnienia i kształcenia zawodowego. Nie wykorzystano też jeszcze wszystkich aktualnych możliwości w zakresie zatrudnienia. Niedawne badania w 312 zakładach w woj. łódzkim dowiodły, iż w 133 można — bez większych nakładów — zatrudnić dodatkowo 6 tys. kobiet.

Nie ma właściwie — podkreślono na posiedzeniu komisji — takiej dziedziny działalności prezydiów rad wojewódzkich i miejskich, która nie powinna być przez nie koordynowana. Drogą do tego wiedzie poprzez **WSPÓLNE ROZWIĄZANIA ORGANIZACYJNE** zmierzające do usprawnienia funkcjonowania organów administracji i podporządkowanych radom jednostek gospodarczych, jak również poprzez podejmowanie wspólnych decyzji w sprawie nakładów inwestycyjnych decydujących o rozwoju i o warunkach bytowych ludności.

Dotyczy to również niższych szczebli administracyjnych. Istotne znaczenie miałoby podjęcie tego rodzaju działalności koordynacyjnej przez prezydia rad powiatowych i miast wydzielonych z powiatów.

Kolejny temat obrad dotyczył **FORM NADZORU** nad radami niższych stopni oraz kroków w zakresie usprawniania pracy i organizacji administracji terenowej. Komisja pozytywnie oceniła osiągnięcia Łodzi i województwa w tym względzie; mogą one służyć dla innych przykładem. Dużą uwagę zwrócono tu na poprawę obsługi interesantów.

Jednakże **STYL PRACY** w prezydiach rad — a jest to problem ogólnokrajowy — wymaga niewątpliwie pewnych zmian. Dotyczy to np. organizacji pracy kierowników wydziałów w prezydiach. Opinia gospodarzy m. Łodzi mówi o zbyt dużej liczbie różnych komisji, zespołów i komitetów, w których uczestniczą ci kierownicy, o wielkiej czasochłonności uzgodnień oraz związanym z tymi zjawiskami przeroście pisemnych informacji, sprawozdań, analiz. Zbyt mało czasu pozostaje na pracę bieżącą.

Wniosek Prezydium RN m. Łodzi o przeroście kolegialności w prezydiach rad jest w poważnym stopniu uzasadniony. Wniosek ten mówi, że jednym z podstawowych kierunków usprawnienia pracy w administracji jest dalsze uproszczenie jej struktury, ograniczenie liczby wymaganych opinii i uzgodnień, uporządkowanie spraw koordynacji między różnymi szczeblami. Praktyka zmierza w tym właśnie kierunku. W samej Łodzi zlikwidowano już kilkanaście zbędnych komisji.

Na posiedzeniu omówiono również działalność urzędów stanu cywilnego Łodzi i województwa. Zadania USC poważnie wzrastają wraz z upowszechnianiem się form świeckiej obrzędowości.

(PAP)

Kto pomoże pogotowiu?

(Dokończenie ze str. 1)

pobicia, lżenia lekarzy i pielęgniarek przez zamroczonych alkoholem „pacjentów" są niemal codziennym zjawiskiem. W jednej ze stacji pogotowia w naszym kraju zdarzył się już niestety przypadek zabicia pracownika służby zdrowia w czasie pełnienia służby. Czy w Łodzi, gdzie zjawisko stałego narastania agresywności ze strony zapijaczonych pacjentów obserwuje się od przeszło dwóch lat, musimy czekać na tak dramatyczny efekt?

Dwie sprawy wydają się tu bezsporne do natychmiastowego załatwienia. Po pierwsze, w budynku stacji pogotowia powinien być całodobowy dyżur przynajmniej jednego funkcjonariusza MO. Praktyka uczy bowiem, że widok munduru milicyjnego działa „chłodząco" nawet na najbardziej rozbuchanych opilców, a nawet na furiatów. Sprawa druga, to załatwianie medyczne ludzi znajdujących się w stanie upojenia alkoholowego. Izba Wytrzeźwień posiada przecież własne ambulatorium, lekarzy, a co najważniejsze — sanitariuszy mężczyzn. Powinna zostać rozszerzona działalność chirurgiczna tego ambulatorium. Bez sensu wydaje się wożenie pacjentów z izby do pogotowia i z powrotem po to tylko, by przemyć i opatrzyć otarcia i rozcięcia skóry. W pogotowiu powinno się załatwiać przypadki poważniejsze, takie, które rzeczywiście na to zasługują. A tymczasem nie dosyć, że marnuje się czas i zdrowie personelu, ale i zdrowie pacjentów oczekujących w budynku stacji na pomoc lekarską. (er)

Laos

Pokojowe propozycje

VIENTIANE. — Przewodniczący Patriotycznego Frontu Laosu książę Souphanouvong wystosował do księcia Souvanna Phoumy list, w którym proponuje: 1) wprowadzić bezzwłocznie rzeczywiste przerwanie ognia na całym terytorium Laosu, 2) natychmiast po przerwaniu ognia zainteresowane strony laotańskie porozumieją się co do wszystkich zagadnień, stanowiących punkt wspólnego zainteresowania.

USA

Wzrost wydatków na „Safeguard"

WASZYNGTON. — Koszty budowy systemu obrony przeciwrakietowej „Safeguard" w ciągu dwóch lat od rozpoczęcia budowy zwiększyły się o 4,6 miliarda dolarów, dochodząc do 17 mld.

Helms wabił Izrael do NATO

TEL AWIW. — Wizyta szefa CIA Helmsa w Izraelu miała na celu zbadanie możliwości związania Izraela z NATO.

* * *

KAIR. — 15 żołnierzy izraelskich zostało zabitych i rannych w środę podczas starcia z oddziałem palestyńskim na okupowanych terytoriach arabskich.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Mamy 9 tytułów mistrzów Polski

Zaczęło się od mistrzostw Polski w łyżwiarstwie figurowym. Reprezentantki i reprezentanci Łodzi spisali się nadspodziewanie dobrze, zdobywając za jednym zamachem aż cztery złote medale i cztery tytuły mistrzów Polski. Oto nazwiska: Zielińska, Osmańska, Brodecki i Szmuchert.

Potem nastąpiła przerwa. Wyczekiwaliśmy na zakończenie rozgrywek ligowych w piłce siatkowej kobiet i oto drużyna „Startu" zdobywa tytuł mistrza Polski.

Na tym nie kończy się zwycięski pochód reprezentantów Łodzi. Na listę zwycięzców wpisuje się reprezentantka AZS, inż. Butrymowa, która po szeregu niepowodzeń w walce o pierwsze miejsce uwieńczyła swoje wysiłki, zdobywając tytuł najlepszej tenisistki stołowej w Polsce.

Dochodzi jeszcze tytuł drużynowego mistrza Polski zespołu zawodniczek AZS w tenisie stołowym. Wystartowali lekkoatleci. Znalazły się miejsca na najwyższym podium dla: W. Gołębiowskiego, który został mistrzem w skoku wzwyż i dla K. Marandy, który został nie tylko mistrzem, ale i rekordzistą Polski w biegu na 3 km z przeszkodami.

Czy lista wybitnych mistrzów jest zamknięta? Przecież nie startowali jeszcze kolarze. W tej dyscyplinie sportu, zwłaszcza na torze powinniśmy odegrać poważną rolę i zapewne zwiększy się grono łodzian, którzy szczycić się będą tytułem mistrza Polski. (m)

Ci chłopcy grać będą w finale MP

Pisaliśmy wczoraj, że drużyna piłkarzy juniorów ŁKS zakwalifikowała się do spotkań finałowych.

Zespół ŁKS grał w następującym składzie: **B. Rendzikowski, E. Kałużny, K. Marczak, K. Maciaszek, K. Kubiak, M. Banaszkiewicz, J. Błaszczyk, R. Cichecki, St. Przygodzki, Wł. Białek, Zd. Kowalski, A. Komorowski, P. Kmiecik, M. Dziedzic, K. Łaciński, J. Strożek, J. Kałuziak i M. Karkowski.**

Trenerem jest Władysław Król, a kierownikiem drużyny M. Padkuliński.

Imponujący rekord W. Komara

W drugim dniu międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Helsinkach Władysław Komar ustanowił nowy świetny rekord krajowy wynikiem 20,35 i pokonał faworyta w pchnięciu kulą Dietera Hoffmanna (NRD), który osiągnął rezultat 20,07.

Badminton

Zakończono pierwszą rundę turniejów klasyfikacyjnych w badmintona o indywidualne mistrzostwo Łodzi na rok 1971.

Wśród kobiet prowadzi B. Płonek przed J. Ferenstein i M. Klonowską, a wśród mężczyzn W. Świątczak przed J. Szczerbickim i J. Grzywniakiem.

Pierwsze miejsce w punktacji drużynowej zajmuje Ognisko TKKF „ZD ZMS Górna" przed Ogniskiem TKKF „Polesie" i Zakładami Odzieży Sportowej. (m)

Od spartakiady — do olimpiady

Głównym hasłem dnia jest start w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Impreza ta będzie przeglądem reprezentacji wojewódzkich i miast wydzielonych. Nastąpi podsumowanie wysiłków i osiągnięć sportowych. Pod koniec lipca dowiemy się jaki uczyniono postęp i jakie posiadamy luki w naszym sporcie wyczynowym.

Spartakiada przeprowadzona zostanie w 25 dyscyplinach sportowych z udziałem 10 tysięcy uczestników, a więc prawie o 3 tysiące więcej niż startowało w Meksyku na Igrzyskach Olimpijskich (7.200).

Otwarcie nastąpi 21 lipca na Stadionie Śląska w Chorzowie.

Akrobatyka sportowa przeprowadzona zostanie w dniach od 21 do 26 VII w Zawierciu

Turniej bokserski odbywać się będzie w dniach od 21 do 31 lipca na stadionie zimowym w Sosnowcu

Gimnastycy walczyć będą od 21 do 26 lipca w hali kopalni „Michał" w Michałkowicach

Judo od 21-26 VII w hali sportowej w Częstochowie

Regaty kajakowe zorganizowane będą na jeziorze Malta pod Poznaniem w dniach 23-28 VII

Kolarze szosowi startować będą w Gliwicach w dniach 23-25 lipca (sędzią głównym jest łodzianin T. Domański), a wyścigi torowe przeprowadzone zostaną w Kaliszu na wyremontowanym torze Włókniarza (27-30 VII)

Na Stadionie Śląska w Chorzowie startować będą lekkoatleci (21-26 VII)

Łucznicy staną na torowiskach w Bytomiu (21-27 VII)

Finał turnieju piłkarskiego rozegrany zostanie w dniach 21-29 VII w Będzinie i Wojkowicach

Koszykarze grają w Katowicach, koszykarki w Gliwicach siatkarze w Sosnowcu, siatkarki w Miłowcu. Piłkarze ręczni w Częstochowie, piłkarki w Bielszowicach, piłkarze ręczni w Siemianowicach

Podnoszenie ciężarów — Ruda Śląska 21-31 VII

Pływanie Chorzów

Strzelanie Piotrowice.

Szermierka w Katowicach

Tenis ziemny w Katowicach i Giszowcu.

Regaty wioślarskie przeprowadzone zostaną na jeziorze Malta pod Poznaniem w dniach 18-23 lipca

Zapasy w stylu wolnym i klasycznym na płycie lodowiska GKS „Naprzód" w Janowie

Regaty żeglarskie odbędą się na jeziorze Turawa koło Opola

Dla niejednego młodego sportowca udział w tej imprezie będzie niecodziennym przeżyciem. Jesteśmy przekonani, że ujawni się wiele talentów sportowych. Ci wszyscy którzy zasłużą na uwagę od razu objęci zostaną akcją przygotowawczo-szkoleniową do Olimpiady, która odbędzie się dopiero w 1976 r. w Montrealu.

W Centralnej Spartakiadzie startować będzie młodzież w wieku 16-18 lat.

(JA.NIE)

Kolarze spartakiady

Do reprezentacji spartakiadowej Łodzi powołano następujących kolarzy: **P. Dłużewskiego, H. Foicika, R. Zagajewskiego, W. Stańczyka, G. Górskiego (Społem), K. Klata, M. Micielskiego, M. Zielińskiego (Włókniarz), J. Kwiatkowskiego i St. Nowickiego (Widzew), R. Grabarka, A. Borczyńskiego, Zb. Kosteckiego. (Gwardia), W. Krola i Cz. Pacholca (Tramwajarz).**

Przed spartakiadą kolarze trenować będą w Kaliszu. Pomocnikiem z ramienia PZKol. na spartakiadzie torowej w Kaliszu będzie łodzianin — Donat Budzyński

Mistrzowie bieżni startują w Łodzi

Sekcja lekkoatletyczna ŁKS organizuje jutro o godz. 17 mityng lekkoatletyczny z udziałem czołowych zawodników Polski. Startować będą m. in.: Maranda, Rębacz, Robaszewska, Waśkiewicz i Nowakowa.

Maranda i Rębacz startować będą na 1.500 m. Robaszewska na 200 m, a Nowakowa na 800 m.

Na zawody te przyjechać ma 20-osobowa grupa z Płocka.

W. Gołębiowski na ślubnym kobiercu

Wczoraj w Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź-Śródmieście odbyła się uroczystość zaślubin Renaty Zarzyckiej z Wojciechem Gołębiowskim.

Wojciech Gołębiowski jest najlepszym w Polsce skoczkiem wzwyż i mistrzem Polski w tej konkurencji. Jest on kandydatem na mistrzostwa Europy w Helsinkach i pretendentem na wyjazd w przyszłym roku na Igrzyska Olimpijskie w Monachium.

Młodej parze życzymy powodzenia na nowej drodze życia.

Dodatkowe mecze o wejście do ligi okręgowej

Ponieważ żaden z zespołów okręgu łódzkiego szczęśliwie nie opuścił piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej, wyłoniła się konieczność uzupełnienia jednym zespołem ligi okręgowej (Orzeł awansował do ligi międzywojewódzkiej, a w lidze okręgowej powinna być pełna szesnastka drużyn).

O prawo udziału w lidze okręgowej walczyć będą dwaj wicemistrzowie kl. A — Włókniarz Zelów z Energetykiem Łódź. Pierwszy mecz odbędzie się w najbliższą niedzielę, 4 bm. w Zelowie, a rewanż w środę, 7 bm. w Łodzi. Początek obu spotkań o godz. 17.30.

(m)

Metalowiec oczekuje pomocy

Dużym zainteresowaniem młodzieży z Dąbrowy cieszy się obiekt KS „Metalowiec". Codziennie grupy młodych sportowców korzystają z jego urządzeń. I tak np. na ogłoszenie o rekrutacji do sekcji gimnastycznej zgłosiło się aż 200 chętnych. Wszystko wskazuje na to, że „Metalowiec" ma pełne szanse stać się centralnym klubem Dąbrowy, tym bardziej, że już niedługo powstanie w nim centralna sekcja federacji w podnoszeniu ciężarów.

Jednak w swojej pożytecznej działalności „Metalowiec" napotyka na pewne trudności. Mimo, że jest jedynym w Łodzi klubem branży elektromaszynowej, zakłady tego przemysłu, poza małymi wyjątkami, nie interesują się specjalnie działalnością klubu. Boli to działaczy i zniechęca sportowców. Czas już najwyższy, by ten stan rzeczy uległ zmianie. (m)

Budowle zajmują tereny rekreacyjne

Wydawać by się mogło, że Łódź-miasto, które w procesie przeobrażeń urbanistycznych zamierza wyburzyć znaczne połacie starej, dziś zupełnie niefunkcjonalnej zabudowy swych dzielnic, znajdzie bez trudu miejsce na co bardziej reprezentacyjne budowle i gmachy publiczne. Jako plomby i całe kwartały zaczynają one już zresztą w sposób widoczny wypełniać powstałe po wyburzonych starych budynkach łysiny i golizny.

Znana to rzecz, że co możniejsi inwestorzy starają się pod swe zresztą zwykle ciężko wywalczone inwestycje, zagarnąć co atrakcyjniejsze lokalizacje. Wiadomo też, że apetyty te powinny być poddawane kontroli nie tylko resortowych czynników administracji, lecz także nadzorowi społecznemu, po to, by decyzje spotykały się z jak najszerszą aprobatą.

Nie zawsze jednak tak jest. Mieszkańców ul. Lutomierskiej zaniepokoiły ostatnio prace „wykopkowe" rozpoczęte w środku bardzo popularnego skweru na skraju osiedla Żubardź. W chwili gdy kompleksowo porządkowano to pierwsze nowoczesne osiedle mieszkaniowe Łodzi, z zagospodarowania tego wówczas brzydkiego wysypiska uczyniono wielką akcję społeczną. Pracowano tu społecznie wiele godzin. Rozległy teren zniwelowano, zasiano trawą, wytyczono dróżki, posadzono krzewy.

Mieszkańcy Żubardzia przyzwyczaili się do tego zieleńca. Na zajęcia na świeżym powietrzu przychodziły tu liczne w okolicy szkoły i przedszkola. Po pracy było się gdzie wyciągnąć na trawie i odpocząć. Mieszkańcy dzielnicy liczyli na to, że powstanie tu kiedyś park z prawdziwego zdarzenia, który rozciągnie się aż do ul. Drewnowskiej i Kasprzaka. Takie tereny rekreacyjne są w tej coraz ciaśniej zabudowywanej okolicy miasta bardzo potrzebne.

Najpiękniejszą część skweru już ogrodzono. Coś się tam kopie. Na trawnikach zalegają stosy cegły. Przypuszczalnie stanie tam jakiś dom. Ale czy musiano go zlokalizować na terenach rekreacyjnych Żubardzia? Wydaje się, że decyzja o lokalizacji wydana została zbyt pochopnie.

(G. M.)

Jeśli Łódź ma za dużo mleka

CZEMU TRUDNO JE KUPIĆ?!

W ciągu 5 miesięcy br. w naszym okręgu kupiono 181,8 mln litrów mleka, wykonując 101,3 proc. planu w tym zakresie. W stosunku do analogicznego okresu ub. roku skup jest większy o 16 miljonów litrów. Różnica in plus podczas 25 dni czerwca wyniosła 2,6 mln litrów, co dało łącznie 18,6 mln litrów. Postawiło to nasz okręg na pierwszym miejscu w kraju pod względem ilości zakupionego od rolnictwa mleka i na trzecim miejscu pod względem wzrostu zakupów. W świetle tych efektów plan całoroczny, który przewiduje skup 503 mln litrów, jest jak najbardziej realny, a twierdzenie, że „płynie rzeka mleka" nie pozbawione sensu...

Aktualnie w tym samym czasie na przełomie czerwca i lipca, gdy wiele dzieci, a także dorosłych jest już poza Łodzią, a na dodatek aura płata figle, zupełnie niezrozumiałe są braki w sklepach zarówno mleka jak i przetworów mlecznych, na co narzekają nasi Czytelnicy. **Najgorzej pod tym względem jest w poniedziałkowe ranki. W ostatni w wielu sklepach, np. przy ul. Narutowicza 112, już o godz. 7 klienci odchodzili z pustymi butelkami, również nie mogli zaopatrzyć się w twarożek czy chudą krajankę.** Bywa zresztą, że o mleko czy kefir, a także maślankę trudno również i w pozostałe dni tygodnia, a zwłaszcza w soboty, kiedy nieraz już o godz. 7.30 nie można otrzymać tych artykułów.

Detaliści najczęściej tłumaczą się zbyt małymi dostawami, lub po prostu brakiem dostaw, hurt natomiast — zbyt ostrożnymi zamówieniami ze strony kierowników sklepów. Jest faktem niezaprzeczalnym, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni mleczarnia nie zanotowała zwrotów mleka ze sklepów, a więc sprzedano wszystko co było. **Były natomiast w sklepach ilości mleka o wiele mniejsze w porównaniu z tzw. „szczytem", kiedy to rozprowadzano dziennie do 370 tys. litrów, podczas gdy obecnie rozprowadza się 230 do 250 tys. l (w soboty).** Ilość rozprowadzanych twarogów spadła z 12—14 ton do 7—8 ton, a śmietany z 25 tys. litrów do 10 tys. litrów. Kto wie, czy nie właśnie z tego powodu ostatniej soboty niełatwo było zaopatrzyć się w śmietankę?

W efekcie hurt twierdzi: jesteśmy obecnie w stanie dostarczyć do sklepów każdą ilość zamówionego mleka i napojów mlecznych oraz twarogów. Jeśli więc w sklepach mleka i twarogów brak — wina to jest niewątpliwie przede wszystkim handlu detalicznego. Nie najlepiej jest także z wyborem serów żółtych zarówno twardych jak i miękkich. Tu wina jest nie tylko handlu. Wprawdzie ostatnio sytuacja uległa pewnej poprawie, ale niewiele jest takich sklepów, gdzie w gablotach znajdują się wszystkie produkowane gatunki, a już zupełnie rzadko oferuje się nowości, które od czasu do czasu zdarzają się przecież naszym producentom. **Mało kto wie np., że ostatnio ukazał się serek twarogowy w kostkach „Imperial" lub napój mleczny „Polkrem". Czy lepiej będzie z zapowiadaną na lipiec nowością — serem smażonym z Pajęczna?**

Obecnie co dzień Łódź odsyła do innych rejonów kraju 100 tys. litrów mleka, których nie potrafią przy zmniejszonym popycie przez detal przerobić nasze mleczarnie. Najlepszy więc dowód, że mamy tego białego odżywczego płynu za dużo jak na nasze potrzeby. Czy jednak jest tak rzeczywiście? Czy naprawdę rzeka mleka musi od nas odpływać? O tym w następnym artykule.

W. KASPRZAK

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

ŚCIĘTE OLCHY I TOPOLE

ADAM M.: Przeczytałem w waszej gazecie, że nadal modne są drewniaki. A wiem, że do ich produkcji nadaje się olszyna. Tymczasem w ośrodku wypoczynkowym na Chojnach leży chyba ze 40 ściętych olch. Czy nie można ich było sprzedać którejś ze spółdzielni, zajmującej się wyrobem drewniaków?

RED.: Pańskie uwagi przekazaliśmy dyrekcji Łódzkiego Ośrodka Turystyki i Wypoczynku. Zastępca dyrektora — Wiktor Michalski poinformował nas, że rzeczywiście w parku tym leżą ścięte topole i olchy, które ze względu na ich schorowany stan i niebezpieczeństwo, jakie z tego powodu mogło grozić wypoczywającym, trzeba było ściąć. Ośrodek Turystyki chciał te drzewa sprzedać. Dał nawet ogłoszenie do „Dz. Ł.", ale oferta nikogo nie zainteresowała. Prawdopodobnie dlatego, że spróchniałe olchy i topole stanowią surowiec o bardzo niskiej wartości użytkowej. Poproszono o pomoc w sprzedaży ściętych drzew dyrekcję Lasów Państwowych. Też bez skutku. Łódzki Ośrodek w dalszym ciągu szuka nabywców na ścięte olchy i topole. Może nasi Czytelnicy w tym pomogą? (g)

Sygnały

KAŻDEMU WEDŁUG UZNANIA

W listopadzie ub. roku ADM rozpoczęła na naszej posesji przebudowę komórek, ale w sposób, który trudno uznać za prawidłowy. Najpierw do przebudowy przeznaczono 2 komórki planując dobudowę reszty. Potem na polecenie kierownika jedną z wytypowanych komórek przebudowano na 3 mikroskopijne. Drugą zaś pozostawiono w spokoju. Za to pod nieobecność pewnej lokatorki z jej komórki zrobiono dwie, a dla p. kierownika wybudowano specjalną choć mieszka on gdzie indziej.

Gdyby kogoś interesowało czym teraz dysponujemy na przechowywanie opału, prosimy niech pofatyguje się na ul. Głowackiego 5.

(5 nazwisk znanych redakcji)

Jesteśmy coraz oszczędniejsi

★ Prawie 7 miliardów w PKO
★ Kredyt dla 50 tysięcy

Mieszkańcy Łodzi i województwa coraz chętniej oszczędzają w PKO. Na dzień 20 czerwca br. stan wkładów wyniósł blisko 7 mld zł, podczas gdy na koniec ub. roku — 6,4 mld zł. Aktualnie oszczędności w PKO mieszkańców Łodzi przekroczyły 4,2 mld zł, a mieszkańców województwa — 2,7 mld zł. Kwoty te ulokowane są na 2.039 tys. książeczkach oszczędnościowych.

Statystyczny mieszkaniec Łodzi posiada na swej książeczce 5,5 tys. zł, a mieszkaniec województwa 1.600 zł. Trzeba tu dodać, że mieszkańcy województwa mają także swoje oszczędności częściowo na książeczkach wystawionych w Łodzi, a poza tym oszczędzają w SOP. W Łodzi na 1000 mieszkańców przypada 1.412 książeczek, a w województwie 573 książeczki.

W bieżącym roku, do końca maja, w całym naszym okręgu ponad 51 tys. osób korzystało z kredytów PKO na zakup artykułów przemysłowych i usług na łączną kwotę 328 mln zł. Popyt na kredyt wzrósł o 50 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. W tym samym okresie wypłacono 28.700 tys. zł kredytu na indywidualne budownictwo mieszkaniowe i 1.341 tys. zł na kapitalne remonty budynków mieszkalnych.

W celu uatrakcyjnienia oszczędzania czasowo wolnych środków pieniężnych, z dniem wczorajszym, od 1 lipca br. PKO wprowadziła do obiegu premiowe bony oszczędnościowe pierwszej emisji na ogólną sumę 1 mld zł. Emitowane bony o podstawowej wartości nominalnej 1.000 zł oraz bony cząstkowe o wartości 500 i 250 zł są dokumentami na okaziciela. Będą one brały udział w losowaniu wysokich premii pieniężnych. Losowania będą publiczne i komisyjne 8 razy w roku w terminach: 15 lutego, 30 marca, 15 maja, 30 czerwca, 15 sierpnia, 30 września, 15 listopada i 30 grudnia. Jeśli w którymkolwiek z wymienionych terminów przypadnie dzień wolny od pracy, losowanie przeprowadzone będzie w najbliższym dniu powszednim. Pierwsze losowanie odbędzie się nie 15 a 16 sierpnia, w poniedziałek.

Za każdym razem rozlosowanych będzie 2.100 premii o łącznej wartości 7.100.000 zł. Za bony wartości 1.000 zł uzyskać będzie można premie w wysokości 200, 100, 50, 15, 10 lub 2,5 tys. zł. W przypadku wygranej na bon cząstkowy o wartości 500 zł — połowę, a o wartości 250 zł — jedną czwartą kwoty przypadającej na wylosowany numer. **Bony o numerach, na które padła premia, nie biorą udziału w dalszych losowaniach i podlegają umorzeniu.**

W dniu losowania oraz w ciągu następnych 5 dni po losowaniu sprzedaż bonów jest wstrzymana. W ciągu 14 dni poprzedzających losowanie, bony wartości 1.000 zł sprzedawane będą po 1.020 zł, wartości 500 zł po 510 zł, a wartości 250 zł po 255 zł. W 15—29 dni poprzedzających losowanie analogicznie po 1.010, 505 i 252,50 zł. W pozostałych dniach (obecnie przez 16 dni lipca) sprzedawane będą po cenie nominalnej.

Istnieje możliwość posłużenia się bonem jako zabezpieczeniem kredytu na zakup artykułów przemysłowych i usługi, przy czym nie traci się prawa do premii. Wypłaty wylosowanych premii dokonywane będą począwszy od 6 dnia po dniu losowania. (Kas.)

Na rynku owocowo-warzywnym

★ Koniec skupu truskawek ★ Warzyw nie brakuje
★ W oczekiwaniu na słońce...
★ Kalafiory, pomidory i ogórki

PADAJĄCY OD KILKU JUŻ DNI DESZCZ ORAZ ZIMNO WPŁYNĘŁY UJEMNIE NA URODZAJ I PODAŻ OWOCÓW ORAZ WARZYW.

Brak słońca i ciepła odczuły szczególnie truskawki, których Centrala Spółdzielni Ogrodniczych w Łodzi zamierzała sprzedać na rynek 2600 ton. Niestety, jak dotąd skupiono tylko 1200 ton tych bardzo popularnych i smacznych wczesnych owoców. I trudno będzie odrobić tu zaległości i straty, ponieważ skup kończy się już za kilka dni. A pogoda nadal płata figle(!) Truskawki, które znajdują się obecnie w sprzedaży — oprócz tego, że są drogie jeszcze często brakuje ich zarówno w Łodzi jak i też w województwie. Często pokryte są one grubą warstwą szarej pleśni i piasku, ponadto nie są w pełni dojrzałe. W takiej sytuacji, kiedy wszędzie w kraju notuje się duże opady deszczu nie można truskawek sprowadzać z innych województw, np. z warszawskiego i kieleckiego, skąd w początkowym okresie truskawkowego „szczytu" sprowadzono ich aż 300 ton. Oprócz indywidualnych odbiorców brak truskawek odczuł już poważnie także przemysł przetwórczy...

Mimo niekorzystnej pogody rynek województwa oraz Łodzi nie notuje jak dotąd braku podstawowych warzyw — kapusty, marchwi z nacią i ziemniaków, których skupuje się ponad 100 ton dziennie (na ziemniaki większe zapotrzebowanie występuje w woj. aniżeli w Łodzi). Nie ma także kłopotów z botwinką — bardzo poszukiwaną ostatnio na rynku. Gorzej rzecz się ma z kalafiorami, których tradycyjnie już brakuje w regionie łódzkim i zachodzi potrzeba sprowadzania ich z województwa warszawskiego.

* ✲ *

Jak nas poinformowano w Centrali Spółdzielni Ogrodniczych — dalsze opady deszczu i ewentualne zimno spowodują straty w produkcji ogórków i pomidorów gruntowych. O tym sygnalizują nam sami producenci, którzy z powodu nadmiernych opadów deszczu nie mogą nawet często dokonać zbioru warzyw. (zbk)

Widzewskie bliźnięta

Sylwia Helena, Katarzyna Anna

W Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź-Widzew odbyła się wczoraj przyjemna uroczystość — nadanie imion bliźniętom Sylwii Helenie i Katarzynie Annie — córkom Andrzeja i Hanny Krawczyków Honorowymi opiekunami dziewczynek, które liczą sobie już 2 miesiące życia, zostali: Tadeusz Jaszczura — sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Łódzkich Zakładów Przem. Wełnianego im. A. Struga, Krystyna Jóźwiak — sekretarz Rady Zakładowej tychże zakładów oraz Włodzimierz Szuflet — z-ca dyrektora Okr. Urzędu Telekomunikacji w Łodzi i Anna Jarosz — studentka.

Uroczystość otworzył kierownik USC — R. Baraniecki, po czym imiona bliźniaczkom nadała Halina Kijo, jego zastępczyni. Obydwie dziewczynki otrzymały wiele prezentów, m. in. książeczki oszczędnościowe z pierwszym wkładem, a ich rodzice kwiaty i życzenia, aby dzieci zdrowo się chowały.

(Kas.)

Z sądu

◆ 8 lat — za rozbój ◆ Sprawcy gwałtu w parku Wenecja wkrótce staną prze sądem

Sąd Wojewódzki m. Łodzi wydał wyrok w sprawie 17-letniego Grzegorza Świątka (zam. ul. Praska 4/6), oskarżonego o dokonanie rozboju na kioskarzu Franciszku K.

13 marca br. o godz. 21, G. Świątek z ukrytą pod kurtką siekierą udał się przed kiosk „Ruchu" na ul. Zarzewską 56. Kiedy Franciszek K. wyszedł po zamknięciu kiosku, oczekujący nań młodzieniec uderzył go w głowę obuchem siekiery. Dalsze plany udaremnili rozbójnikowi przechodnie.

Sąd skazał przestępcę na 8 lat pozbawienia wolności, 2 tys. zł grzywny oraz pozbawił go praw publicznych na okres 2 lat.

Po zakończonym śledztwie do Sądu Woj. m. Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko 19-letniemu Ryszardowi K. (zam. Czackiego 15 m. 14) i Ireneuszowi M. l. 18 (zam. Felsztyńskiego 8/a), którzy 22 kwietnia br. grożąc okaleczeniem i nożem dokonali gwałtu na przechodzącej przez park Wenecja, dziewczynie.

Wkrótce obaj przestępcy zasiądą na ławie oskarżonych. Postępowanie przeciwko trzeciemu, najmłodszemu sprawcy przekazano do Sądu dla Nieletnich. (eo)

Co dzień niesie

▲ **Biblioteka Uniwersytecka** (Matejki 34/38) w lipcu i sierpniu będzie czynna: w poniedziałki, środy, piątki i soboty — w godz. 8—15, wtorki i czwartki w godz. 14—21.

▲ **Biblioteki rejonowe na Bałutach**, w lipcu i sierpniu będą czynne: w poniedziałki, środy i piątki (biblioteki dla dorosłych) w godz. 13—20, zaś dla dzieci i młodzieży w godz. 10—17

▲ **Mężczyzna, który 1 maja br. o godz. 11.30 na ul. Piotrkowskiej**, naprzeciwko trybuny honorowej był świadkiem kradzieży portmonetki kobiecie i który ją o tym zawiadomił, proszony jest o zgłoszenie się do KD MO Śródmieście (Piotrkowska 212) pok. 31, w godz. 8—16 celem złożenia wyjaśnień.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Dziewczyna z Zachodu".
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Lizystrata" (dozw. od lat 18)
JARACZA — godz. 19 „Dwudziesta noc"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Rachunek nieprawdopodobieństwa"
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—16
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—20 (kasa czynna do godz. 19)

KINA

BAŁTYK — „Saga o dżudo" od lat 16 (jap.) godz. 10, 13, 16, 19
LUTNIA — „Nic o niej nie wiedząc" (wł.) od lat 18 godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Hrabina z Hongkongu" od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Martwa fala" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Hrabina z Hongkongu" od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Nowa misja korsarza" od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
STYLOWY-LETNIE — „Próba terroru" (USA) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE — „Niewolnicy" (USA) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Nieśmiertelni Flip i Flap" od lat 11 (USA) godz 16, 18, 20
STUDIO — „Przystanek autobusowy" od lat 14 (USA) g. 17.15, 19.30
ADRIA — „Wczoraj, dziś, jutro" (wł.-fr.) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
TATRY — Bajki „Zatopiona fregata" godz. 15, „Nowy" od lat 14 (pol.) godz. 16, 17.45, 19.30
CZAJKA — nieczynne
DKM — „Złoto Mackenny" (USA) od lat 16 godz. 16.30, 19
ENERGETYK — „Pan Dodek" (pol.) od lat 11 godz. 17, 19
ŁDK — „Incydent" (USA) od lat 18 godz. 15, 17.30, 20
GDYNIA — „Sklep z modelkami" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Inwazja potworów" od lat 11 (jap.) godz. 16, 18, 20
1 MAJA — „Dzwon admirała" od lat 11 (ang.) godz. 16, „Spartakus" od lat 16 (USA) godz. 18
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Wahadło" od lat 18 (USA) godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45
MUZA — „Cytadela odpowie" od lat 16 (bułg.) godz. 16, 18, 20
OKA — nieczynne
POLESIE — „Rozśpiewane wakacje" (NRD) od lat 14 godz. 17, 19
POPULARNE — nieczynne
PRZEDWIOŚNIE — „Dzięcioł" (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
POKOJ — „Człowiek w pięknym krawacie" od lat 16 (franc.) godz. 15.15, 17.30, 20
PIONIER — „Gwiazda Południa" od lat 11 (ang.-franc.) godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Fraulein Doktor" od lat 18 (jugosł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ROMA — „Pierścień księżnej Anny" od lat 11 (pol.) godz. 15.30, 17.45, „Dancing w kwaterze Hitlera" od lat 18 (pol.) godz. 20
SOJUSZ — „Pani ambasador" od lat 14 (radz.) godz. 17, 19
STOKI — „Kardiogram" od lat 16 (pol.) godz. 17, 19.30
ŚWIT — „Walet karowy" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 225, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnice Bałuty i Widzew oraz z dzielnicy Górna poradnie „K" z Dąbrowy.

Szpital im. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" Piotrkowska 107 i 269 oraz z dzielnicy Górna poradnie „K" z ul. Przybyszewskiego, Leczniczej i Społecznej.

II Klinika Poł.-Gin., ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście poradnie „K" ul. Kopcińskiego i Nowotki 60 oraz z dzielnicy Górna poradnie „K" z ul. Cieszkowskiego i Odrzańskiej.

Chirurgia południe — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia północ — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 73)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Wczoraj w Radomsku na budowie stacji obsługi samochodów, porażeni prądem zostali pracujący tam Wincenty Dryja i Czesław Piróg. Obaj w ciężkim stanie zostali przewiezieni do szpitala. Wypadek nastąpił podczas przetaczania dźwigu, którego linki zetknęły się z przewodami wysokiego napięcia.

▲ W Lubochni pow. Rawa, remontujący młockarnię pod napięciem Mieczysław Ozimek został śmiertelnie porażony prądem.

▲ W Skierniewicach kierowca „Spartaka" FV 1264 wymuszając pierwszeństwo przejazdu, spowodował zderzenie z motocyklem FV 2513. Motocyklista Czesław Sawicki (19 lat) i pasażer Paweł Podwysocki (16 lat) doznali złamania nóg. Przewiezieni zostali do miejscowego szpitala.

▲ Koło Sieradza na drodze E 12 kierowca „Jelcza", Kazimierz Czapla potrącił jadącego na rowerze 62-letniego Tymoteusza Anasiaka. Poszkodowany odniósł niegroźne obrażenia. Kierowca, który nie zatrzymał się na miejscu wypadku, zatrzymała MO w Pabianicach.

▲ W Radomsku kierowca „Zubra" z przyczepą nr TS 3553, nie zachowując na zakręcie niezbędnej ostrożności, zderzył się z jadącym z przeciwnej strony „Volkswagenem" 3283 KS. Lekko ranna została pasażerka samochodu osobowego. Straty ok. 6 tys. zł.

▲ W Adamowicach pow. Kutno, kierowca motocykla FK 5236 potrącił Ryszarda Woźniaka. Pieszy doznał ciężkich obrażeń ciała. Przebywa w szpitalu w Kutnie.

▲ W Łodzi przy zbiegu ul. Narutowicza i Uniwersyteckiej, o godz. 18.15, kierowca autobusu MPK wskutek niebezpiecznej jazdy spowodował zderzenie 3 innych samochodów: „Stara", „Warszawy" i „Volkswagena". Straty ok. 20 tys. zł.

▲ Ogółem w Łodzi wydarzyły się wczoraj 22 wypadki drogowe. Kilkunastu osobom które doznały niegroźnych obrażeń ciała, pomocy udzieliło Pogotowie.

▲ Z nie ustalonych powodów wybuchł pożar w Pawłowie Górnym pow. Piotrków. W gospodarstwie F. Kołodziejczyka spalił się dach na 2 budynkach. Straty — 35 tys. zł.

▲ W Radziłłowie pow. Skierniewice, na skutek awarii butli gazowej spaliło się urządzenie mieszkania. 3 osoby doznały poparzeń II i III stopnia.

DZIENNIK ŁÓDZKI twoja gazeta

NAPOWIETRZNY KAWALERZYSTA

▲ „WRONĄ" DO LOTNICTWA ▲ SYMFONIA TECHNIKI I... WIATRU ▲ NASZ NAJLEPSZY — „LOS" ▲ KIEDY GOŚCILIŚMY HRABIEGO CIANO ▲ PZL-37 CONTRA „MESSERSCHMITT 109" ▲ „ŻOŁNIERZE NIE OPUSZCZAJCIE NAS..." ▲ „KUKURUŹNIK" — NOCNY BOMBOWIEC DOSKONAŁY ▲ WARSZAWA WALCZY! WARSZAWA OCZEKUJE POMOCY! ▲ W NOCY WSZYSTKIE LOTNISKA SĄ NASZE ▲ BERLIN PŁONĄŁ JAK... WARSZAWA ▲ W BIESZCZADACH: GDZIE DYMEK — TAM WIĄZKĘ GRANATÓW...

PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY, NAWIGATOR, ALEKSANDER DANIELAK OPOWIADA NASZYM CZYTELNIKOM SWOJE NIEZWYCZAJNE PRZYGODY.

XIII. Tak płonęła Warszawa...

Ale przedtem jeszcze zanim wydarzyła mi się przygoda z hitlerowską bombą, zanim zacząłem latać z pilotem — Polakiem Jurkiem Niecięgiewiczem, musiałem przeżyć sprawy szczególnie dramatyczne...

Pamiętam 13 września 1944 roku lotnisko polowe położone między Wolą Roską i Kobylą Wolą, 10 km wzdłuż drogi lubelskiej od Garwolina w kierunku Dęblina, tam gdzie dziś stoi obelisk upamiętniający działalność naszego 2 Pułku „Kraków" — na to lotnisko przybył szef sztabu dywizji, wówczas pułkownik, Aleksander Romejko, późniejszy dowódca wojsk lotniczych. Byłem wraz z generałem Władysławem Jagiełło, nie tak dawno w Moskwie na jego pogrzebie.

W dywizji i w pułku wiedziano, że jest taki jeden, którego nazywają „Warszawiak" — tak mnie nazywano. I mnie właśnie wezwano wówczas na punkt dowodzenia naszego dowódcy pułku, zebrano tam cały personel latający i rozwieszono bardzo dokładny plan Warszawy w skali 1:200. Poproszono mnie, jako że znałem Warszawę, mieszkałem w niej przed wojną i służyłem w wojsku, abym poinformował zebranych o najbardziej charakterystycznych punktach stolicy.

Zacząłem mówić o mostach: jak wyglądają, jaki kształt mają ich przęsła; mówiłem o ówczesnej dumie i chlubie Warszawy, o „drapaczu chmur" przy Placu Napoleona, jak wtedy nazywał się dzisiejszy Plac Powstańców Warszawy. Potem odpowiadałem na liczne szczegółowe pytania. Przy wszystkich tych rozważaniach braliśmy oczywiście pod uwagę fakt, że miasto jest w znacznym stopniu zniszczone. Zakładaliśmy jednak, iż jego najbardziej charakterystyczne elementy musiały się zachować. Wreszcie, gdy skończyliśmy, ówczesny szef sztabu dywizji pułkownik Romejko ujawnił cel tej narady: „Dzisiaj macie zupełnie odmienne zadanie... zawieziecie zrzuty dla powstańców"...

Moje zadanie, a latałem wtedy jeszcze z Borysem Gawrylowem, pułkownik opisał szczegółowo: mieliśmy dokonać zrzutów w rejonie Placu Trzech Krzyży, Parku Łazienkowskiego i okolicy muzeów: Narodowego i Wojska Polskiego. Tutaj mieliśmy szukać powstańczych sygnałów: krzyża ułożonego z 5 świateł. Po odszukaniu znaku należało dokonać zrzutu. Mnie pierwszemu przypadł w udziale zaszczyt lecieć do Warszawy...

Jeszcze przedtem jednak byliśmy bardzo zdziwieni, gdy na lotnisko, pod wieczór, zaczęto zwozić ciężarówkami jakieś dziwne tłumoki i po dwa zrzucano przed każdym samolotem. Przypominało to trochę worki używane przez marynarzy, tyle że długości niemal 2 metrów i średnicy 80—90 cm. Od razu zrodziło się zagadnienie w jaki sposób takie „coś" podczepić do samolotu. Łamaliśmy sobie nad tym głowy, a czasu było niewiele. Pod skrzydłami były zamki-zaczepy służące do podwieszania bomb — po trzy pod każdym skrzydłem. Wykombinowali więc chłopcy, że dla podwieszenia tych zasobników trzeba będzie wykorzystać dwa skrajne zamki pod każdym skrzydłem. Zastosowano pasy. Jeden koniec każdego pasa przymocowany był na stałe do jednego z zaczepów, natomiast drugi był „odbezpieczany"... Dodatkowo zasobniki mocowano klinami, by przylegały do skrzydeł i nie chybotały się.

Interesujące jak był „zbudowany" taki zasobnik. Ponieważ, aby zwiększyć niezawodność trafienia na ograniczonym terenie, zakładało się, iż zasobniki zrzucane będą bez spadochronów z niewielkiej wysokości maksimum 30 m, a nawet 15 jeśli było można — powinny być zbudowane praktycznie, trwale i „sprytnie". Te zasobniki spełniały takie wymagania... W środku znajdował się karabin maszynowy, lub inna broń obłożona paczkami waty, bo i opatrunki były tam niezbędne, dalej okładano to woreczkami z mąką, lub innymi środkami żywnościowymi. Całość związywano drutem, następnie okładano deszczułkami, znowu obwiązywano drutem lub sznurami, a całość okrywano mocnym płótnem workowym. Do niektórych tak przygotowywanych zasobników wkładano także materiały propagandowe i informacyjne...

Najpierw w rejonie Gocławka, Siekierek leciało się na wysokości 1 200—1 300 m, potem pilot redukował gaz zmniejszając obroty do 400 na minutę, tak że właściwie łopata śmigła ledwo się obracała. Silnik pracował wtedy cicho, czasem tylko „kichnął", ale to w kanonadzie jaka panowała na ziemi nie dekonspirowało samolotu. Ciągle wytracając wysokość samolot przelatywał nad wyznaczonym kwartałem miasta, a załoga pilnie wypatrywała sygnału na ziemi. Nawigator nanosił jednocześnie na plan miasta stanowiska ogniowe. Następnie wykonywało się zwrot i od zachodu, nadal zmniejszając wysokość, nachodziło na rejonu zrzutu już nie wyżej niż 20—30 m nad ziemią. Wtedy trzeba było odnaleźć wskazywany przez powstańców plac, skrzyżowanie ulic, przy Dworcu Głównym, na Placu Trzech Krzyży. Stamtąd bywała możliwość dalszego schodzenia w dół nad ziemią, ponieważ teren obniża się do Wisły. Trzeba było tylko uważać, by nie zaczepić o kikuty domów, o słupy oświetleniowe...

Lotem szybowym samolot schodził nad Wisłę i na środku rzeki pilot zwiększał obroty. To był właśnie ten najbardziej niebezpieczny moment, bo przechłodzony silnik sypał iskry z rur wydechowych i w nocy było to doskonale widać. Ale nawet gdyby Niemcy zaczęli strzelać i gdyby trafili, miało się nadzieję przyziemiać już po drugiej stronie rzeki, u swoich...

Potem pilot wznosił samolot do 200 m i na tej wysokości docieraliśmy do macierzystego lotniska, by po zabraniu kolejnych zasobników — lecieć powtórnie. Czasem jednak rozkaz brzmiał: „Teraz zabierzecie bomby..."

(C. D. N.)

Opracował: J. POTĘGA

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z możliwością przelotnego deszczu. Temperatura do 18 st. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane, zachodnie. Jutro nieco cieplej. Dziś zachód słońca o godz. 20.05, jutro wschód o 3.27. (Dziś imieniny obchodzą Maria i Urban).

Dziś w Radio i TV

PIĄTEK, 2 LIPCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Morga ziemi" — fragm. 10.25 Koncert rozrywkowy. 10.50 Rytmy Czarnego Lądu. 11.00 „Lato z radiem". 11.25 Dedykujemy II zmianie. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rytmy i melodie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Estrada kompozytorów. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Reportaż literacki. 14.20 Muzyka operowa. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.20 Moto-sprawy. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyczne pocztówki. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.15 Z księgarskiej lady. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Zespół Dziewiątka. 22.00 Magazyn studencki. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Kompozytor tygodnia. 23.48 Melodie na dobranoc. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Koncert Ork. Mandolinistów ŁRPR. 10.25 „Modlitwa" — opow. 10.45 Soliści z orkiestrą. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Pieśni kompozyt. włoskich. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) Reportaż. 13.05 (Ł) Utwory kameralne. 13.25 (Ł) Reportaż. 13.40 „Śmierć po południu" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Studio wczasowe nr 1. 14.45 John Fox i jego zespół. 15.00 Koncert letni. 15.40 Koncert chóru a cappella PR i TV. 16.00 Wiad. 16.05 Album przebojów. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Jan Strauss — „Cesarski walc". 17.10 (Ł) Piosenki radiowej listy przebojów. 17.30 (Ł) W rytmie rock and rolla i twista. 17.55 (Ł) „Turniej mistrzów po raz czwarty" — rep. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Teoria i praktyka nauczania języków obcych. 19.30 Odtworzenie koncertu symfonicznego. 20.20 Dyskusja literacka. 20.40 D. c. koncertu. 21.25 Wiersze Roberta Frosta. 21.35 Koncert przebojów. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiadomości sport. 22.33 „Jazz Forum" — mag. Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. 23.03 (Ł) Koncert Ork. PR i TV w Łodzi. 23.40 Na dobranoc gra ork. G. Melachrino. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na wrocławskiej antenie. 15.00 Moje spotkanie z Che Guevarą. 15.10 Z prywatnej płytoteki. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Kwadrans ze znakiem zapytania. 15.50 Kontrasty we dwoje. 16.15 Duet gitary klasycznej Alber — Strobel. 16.30 Pieśni śpiewa Victoria de Los Angeles. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Podróże z moją ciotką" — odc. pow. 17.40 600 sekund dla jazzu. 17.55 Encyklopedia kultury. 18.20 F. Couperin — Passacaille. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Generał Jego Królewskiej Mości" — odc. pow. 19.30 Tylko po hiszpańsku. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Spotkanie z solistą — Kazimierz Pustelak. 20.25 Tygodnik rozrywkowy. 21.50 V. Bellini — „Purytanie". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Sława Przybylska. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Niezapomniane recytacje — A. Hanuszkiewicz. 23.05 Koncert tylko dla melomanów — „Skriabin — dziedzic Chopina".

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Niebezpieczna gra" — film fab. prod. ang. (W). 16.50 Dziennik (W). 17.00 Dla dzieci: Pora na Telesfora — Rozmowy ze smokiem, Gość Telesfora, „Smok z Banialuki" — film, „Wielbłądzik Zaa" — film (W). 17.50 Nie tylko dla pań (W). 18.10 „Gramy o telewizor" (W). 18.30 Wiadomości dnia (Ł). 18.45 Magazyn Medyczny (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Dzisiaj Granni Morandi" — włoski program rozrywkowy (W). 20.30 Kraj (W). 21.10 „Gonitwa" — film fab. prod. pol. (W). 22.25 Dziennik (W).

PROGRAM II

16.30 Międzynarodowe zawody hippiczne (z Akwizgranu). 18.45 „Nasi współcześni" — Julian Przyboś (W). 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.05 „Glob". 20.35 R. Schumann — IV Symfonia (Interw.). 21.05 Polski film telewizyjny „Śpiący nie kłamie" z serii „Kapitan Sowa na tropie" (odc. VII). 21.30 24 godziny. 21.40 „Walter and Connie" (23) — kurs jęz. ang.

SOBOTA — PROGRAM I (przedpołudniowy)

10.00 „Jestem niewinny" film fab. prod. USA (W).

Niedzielne żniwo

Dwa tygodnie temu w niedzielę znalazłem się w Nieborowie. Bliskość pałacu najpierw zwiastował nam strzeżony parking, a potem sznur samochodów ciągnących się od krańców pokaźnego parku do kasy. Sznur wydłużał się coraz bardziej, a wyłowić w nim było można i prywatne taksówki i pospolite syreny i wysokich marek pojazdy ze stolicy ze znakami „CD".

Kiedy zaś sznur przybrał odpowiedni rozmiar obok niego pojawił się milicjant i chodząc od pojazdu do pojazdu pracowicie umieszczał za wycieraczkami mandaty karne.

Nie jestem kierowcą, a więc moja znajomość znaków drogowych, a w tym znaku zakazu parkowania jest raczej problematyczna, ale niewątpliwie znali je wszyscy płatnicy mandatów. A ci, uiszczając karę chóralnie twierdzili, że jedyny znak zakazu od strony Łodzi umieszczono tak przemyślnie, aby stał się jak najmniej dostrzegalny.

Jeśli to metoda, to przyznaję owocna i przyszłościowa, zwłaszcza w sezonie.

O. B.

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI: Polowanie na jastrzębia

— Ale adwokat dobry. Wszyscy go chwalą.

— Mówił, że najgorsza ta strzelba, co to ją u was znaleźli milicjanci. Żeby nie strzelba, to Ignaca łatwo byłoby wybronić, a tak nie wiadomo jak będzie.

Zośka siedziała milcząca i zamyślona. Chmurne spojrzenie utkwiła w szybie okiennej.

Po chwili Grzelakowa znowu się odezwała: — Powiedz, Zośka, czy Ignac wziął tę strzelbę?

— Nie.

— Może znalazł przypadkowo w lesie i zabrał do chałupy?

— Nie.

— Nie mówię, że zabił inżyniera, ale strzelbę mógł znaleźć. On lubi takie rzeczy. Od małego chłopaka tylko mu strzelanie było w głowie. Mógł znaleźć.

— Nie — powiedziała po raz trzeci Zośka, a taka złość zadźwięczała w jej głosie, że Magda spojrzała na nią zdziwiona.

— Jeżeli Ignac nie wziął, to skąd się dubeltówka znalazła w waszym obejściu? Ktoś podrzucił? Kto?

— Co się ty tym tak interesujesz, do jasnej cholery?! — krzyknęła niespodziewanie Zośka. — Twój chłop, czy co?

— Mój brat. Nie chcę, żeby wisiał. Nie zawinił. Komuś zależało, żeby go zamknęli do kryminału. Dlatego strzelbę inżyniera podrzucił.

Zośka milczała.

— Słuchaj, Zośka, — Magda przysunęła się bliżej do bratowej. — Jeżeli wiesz kto podrzucił strzelbę, to powiedz adwokatowi. Trzeba ratować Ignaca. Przecież to twój mąż. Nie pozwól, żeby ci męża zmarnowali przez jakiegoś bandziora. Nie pozwól.

Zośka z posępnym błyskiem w oczach patrzyła na Grzelakową. — Co ty mi tu będziesz gadać? Sama wiem co mam robić. Wracaj do domu i zajmij się swoim Wackiem.

— Rób jak ci sumienie nakazuje — powiedziała Magda i wyszła bez pożegnania.

Wróciła do stadniny, zostawiła rower i pobiegła na przystanek PKS. Nie czekała długo. Po kilku minutach zza zakrętu wytoczył się niebieski autobus. Wskoczyła pośpiesznie i usiadła przy oknie niedaleko wyjścia.

Zapatrzyła się, ale nie widziała ani pól, ani lasów, ani pasących się na łąkach krów. Myślała o rozmowie z Zośką i była niespokojna. „Czy ją ruszy sumienie? Czy powie prawdę? Czy będzie miała odwagę w sądzie powiedzieć prawdę"?

* * *

Zobaczywszy Grzelakową, Lipiński nie umiał ukryć zdziwienia. — Dzień dobry, Pani do mnie?

— Niby tak. — Straciła całą pewność siebie i robiła wrażenie bardzo zażenowanej.

— Proszę, niech pani siada. Słucham?

— Bo..., Matas, panie kapitanie, to mój brat.

— Wiem.

— Siedzi w kryminale.

— Także wiem.

— Ale ja..., właściwie, to nie w tej sprawie...

Lipiński przyglądał jej się z rosnącym zainteresowaniem.

— A w jakiej sprawie?

— Kiedy nie mam śmiałości...

— To niechże się pani ośmieli. Nie jestem przecież taki straszny.

Kręciła się niespokojnie na krześle. — A nie zamknie pan do kryminału mojego Wacka?

— A dlaczegóż mam go zamykać?

— Bo widzi pan kapitan... To tak wyszło, że może ktoś pomyśleć, że on ukradł, a on wcale nie ukradł. Wacek to porządny chłop.

— Chwileczkę. — Lipiński przywołał na pomoc całą swą cierpliwość i uśmiechnął się życzliwie. — Może mi pani zechce powoli opowiedzieć o co chodzi. Na razie nie bardzo rozumiem. Proszę mówić wolno. Nigdzie nam się nie śpieszy. Obiecuję, że nie zrobię żadnej krzywdy ani pani ani pani mężowi.

— Wacek, to znaczy mój mąż, znalazł wtedy w lesie trupa inżyniera.

— Wiem.

— Zobaczył, że nieboszczyk ma na ręku złoty zegarek. Bał się, żeby kto nie ukradł i zabrał. Portfel z pieniędzmi także zabrał. Nie ukradł, tylko zabrał. Bał się, żeby jaki złodziej... Pan kapitan rozumie?

Lipiński z trudem opanował ogarniającą go wesołość. — Oczywicie. Doskonale rozumiem.

(62) (Dalszy ciąg nastąpi)

W dniu 28 czerwca 1971 roku zmarł

KOL.

JAN SZYBIŃSKI

długoletni kierownik Szkoły Podstawowej nr 130 w Łodzi, ofiarny społecznik, niestrudzony pedagog, wielki przyjaciel młodzieży. Za zasługi odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP, Honorową Odznaką m. Łodzi i Odznaką Przyjaciela ZHP.

Wyrazy szczerego współczucia Żonie oraz Rodzinie Zmarłego składają:

PREZYDIUM DRN ŁÓDŹ — GÓRNA I INSPEKTORAT OŚWIATY

Dnia 29 czerwca 1971 roku zmarł nagle

Ś. † P.

STEFAN LEWANDOWSKI

wieloletni zasłużony działacz społeczny, przewodniczący bloku nr 38

Wyrazy współczucia Żonie, Synom i najbliższej Rodzinie Zmarłego składają:

MIESZKAŃCY BLOKU NR 38

Kol. KRYSTYNIE BONDARENKO, nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 83 wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KIEROWNICTWO SZKOŁY, RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI I ADMINISTRACJA

Pani IWONIE KŁYS — pielęgniarce II Kliniki Chirurgicznej WAM wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

BRATA

składają:

KIEROWNIK WRAZ Z ZESPOŁEM II KLINIKI CHIRURGICZNEJ WAM

Koledze ZBIGNIEWOWI ŚWIĄTKOWI wyrazy żalu i głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY OŚRODKA TECHNIKI I EKONOMIKI DW w ŁODZI

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. S-14

od do czytelników
od do czytelników

Protest to nie pierwszy...

Na marginesie spotkania Czytelników z przedstawicielami MZBM chciałbym powiedzieć kilka słów o tzw. czynach społecznych. Inicjatorami ich są z reguły komitety domowe. Czyny te przynoszą podwójne korzyści. Zmieniają oblicze naszych domów i osiedli i uczą lokatorów troski o wspólne dobro.

Ale wśród czynów którym należy tylko przyklasnąć są takie, które budzą głęboki sprzeciw. Myślę o narzucaniu lokatorom malowania okien od zewnątrz. Pomijam już jakość tych prac wykonywanych przez niefachowców, ale najgorsze jest to, że urągają one często elementarnym zasadom bhp. A poza tym dlaczego do tak trudnych i niebezpiecznych zajęć komitety włączają osoby starsze i chore?

Kto tu chce się wykazać administracja, czy komitety? Tylko dlaczego narażając na szwank moje kości?

LOKATOR

Protest to nie pierwszy. Dedykujemy go więc w równej mierze administracjom jak i komitetom domowym.

(h)

URLOP gdy podejmujemy pracę po dłuższej przerwie

Trzymiesięczna przerwa między ustaniem jednego zatrudnienia a podjęciem drugiego według postanowień nowej ustawy urlopowej nie pociąga za sobą utraty uprawnień urlopowych wynikających z dotychczasowego stażu pracy. Dla większości zatrudnionych te 3 miesiące stanowią dostatecznie długi okres aby umożliwić im znalezienie odpowiedniego zajęcia. Ale zdarzają się sytuacje nieprzewidziane w których pracownik mimo najlepszych chęci nie może przystąpić do pracy. Na przykład z powodu choroby, powołania do wojska itp.

W takich okolicznościach klauzula ogólna przewidywała możliwość indywidualnego rozpatrzenia sprawy przez przewodniczącego KPIP, ale dopiero na wniosek właściwego ministra lub kierownika urzędu centralnego zgłoszony w porozumieniu z zarządem związku zawodowego.

Obecnie jednak wychodząc na przeciw interesom pracowników którym szczególnie ważne okoliczności przeszkodziły w podjęciu pracy w ciągu 3 miesięcy, w ub. miesiącu ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów zamieszczone w Dz. U. nr 14 upraszczające procedurę zaliczania ciągłości urlopowej i przekazujące orzecznictwo niższym bardziej dostępnym zwykłemu pracownikowi ogniwom.

Są nimi kierownicy jednostki nadrzędnej nad zakładem, którzy w porozumieniu z zarządem okręgowym lub głównym odpowiedniego związku zawodowego mogą wyrazić zgodę na wliczenie do okresu pracy okresów poprzedniego zatrudnienia.

Rozporządzenie zawiera również drugie niezmiernie istotne postanowienie stwierdzające, że jednostka nadrzędna ma prawo wyrazić zgodę na zaliczenie przerw w zatrudnieniu, które miały miejsce w okresie przed 1 stycznia 1969 roku niezależnie od trybu rozwiązania poprzedniego stosunku pracy.

Rozporządzenie Rady Ministrów objęło też pod pewnymi wszakże warunkami i chałupników. Tych którzy przeszli bezpośrednio z zatrudnienia do wykonywania pracy nakładczej na rzecz swego zakładu. Otóż obecnie chałupnicy ci, jeśli bezpośrednio po ustaniu pracy nakładczej podejmą zatrudnienie w swym zakładzie mogą liczyć na zaliczenie do stażu pracy poprzednich okresów zatrudnienia.

(h)

Pod okiem administratora

Mieszkam w bloku przy ul. 22 Lipca 54 i piszę do was w nadziei, że potraficie przywrócić ten blok miastu i uchronić go od ostatecznej zagłady. Nawet pobieżny obserwator zauważy, że nasz dom nie ma gospodarza. Swiadczy o tym wszystko i wyrwane skrzydło bramy frontowej i zepsuta od 7 lat druga brama od ul. Zakątnej, i przewrócony płot i zalegający miesiącami na podwórku żużel. Poza tym dach głównego budynku stale przecieka, straszą poobrywane rynny, przedsionek korytarza zagraca wyrzucony przez kogoś piec kaflowy, trawniki są zaniedbane, a wszędzie brudno i widać ślady dewastacji. Tu brak kilku żeberek od c.o., tam uchwytów przy oknach lub metalowych gałek u drzwi.

Porządek panuje jedynie w dobudówce zamieszkałej przez administratora i dozorcę. Nie sądźcie, że lokatorzy nie próbowali interweniować. Ale udało im się wyegzekwować tylko elementarne rzeczy. Wreszcie natrafiając na mur obojętności ludzie zniechęcili się, a komitet domowy rozwiązał się.

Wiem, że nie lubicie anonimów i pod listem powinienem się podpisać, ale dom przy ul. 22 Lipca 54 jest własnością mego pracodawcy — Prez. WRN. Więc wybaczcie i proszę, nie odłóżcie sprawy ad acta.

Anonimowy obywatel

* ☆ *

Nie odłożyliśmy, choć przyznajemy, byłoby nam milej gdyby autor listu zawierzył naszej dyskrecji i podpisał się pełnym imieniem i nazwiskiem. Przecież bez zgody autora nazwisk nikomu nie ujawniamy.

A dalszy bieg sprawy? W bezstronnej i powściągliwej relacji Wydziału Budżetowo-Gospodarczego WRN wygląda on następująco: wszystkie zarzuty na nieporządki panujące w zakładowym domu WRN okazały się słuszne. Wskazane przez naszego czytelnika, zaniedbania Wydział polecił usunąć. Zwołano też zebranie lokatorów, na którym omówiono sprawy poruszone w skardze, dokonując przy okazji wyboru nowego komitetu domowego.

Sygnał prawdziwy. Interwencja skuteczna. Brak tylko jednego — wyjaśnienia jak to się mogło zdarzyć, że w centrum miasta pod okiem administracji niszczało tyle czasu dobro społeczne. Na to pytanie nie znajdujemy odpowiedzi w wyjaśnieniu WRN. A chcielibyśmy.

(n.)

Dlaczego ścięto drzewo?

LIPA BYŁA KILKUDZIESIĘCIOLETNIA, PIĘKNA, ZDROWA. STAŁA NIEGDYŚ W OGRODZIE, ALE OGRÓD STAŁ SIĘ KTOREGOŚ DNIA PLACEM BUDOWY. TUŻ OBOK LIPY WYROSŁ WIELKI BLOK MIESZKALNY.

Nowi mieszkańcy polubili drzewo, które raczyło ich oczy świeżą zielenią. Wszyscy z wyjątkiem jednej lokatorki. Cień, którego użyczały rozłożyste gałęzie, uniemożliwiał zupełnie dostęp słońca do jej mieszkania. Szczególnie kuchnia pozbawiona okna stała się przez to jeszcze bardziej ponura. Do Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. DRN Łódź-Śródmieście wpłynęło podanie od tej obywatelki z prośbą o ścięcie drzewa. Podanie załatwiono odmownie chociaż stwierdzono, że rzeczywiście warunki lokalowe zainteresowanej osoby są złe na skutek tej zielonej przesłony zasłaniającej promienie słoneczne, a nawet światło. Odwołanie do drugiej instancji zakończyło się wydaniem zezwolenia na ścięcie drzewa.

Dziś lipy nie ma. Zadowolona jest jedna lokatorka, inni nie mogą pogodzić się ze zniknięciem pięknego drzewa. Dzwonią do redakcji, pytają czy decyzja o ścięciu lipy została podjęta zgodnie z prawem. Po sprawdzeniu musimy potwierdzić, ale gdyby projektant uwzględnił położenie lipy i usytuował blok nieco inaczej, drzewo mogłoby chyba stać do dziś i być naturalnym „producentem" tlenu. Z doświadczeń wiemy, że zbyt często projektanci nie biorą pod uwagę istniejącej zieleni, a dokumentacje zbyt często powstają za biurkiem. W ten sposób traci się w mieście wiele drzew. W ub. roku do Wydziału Gospodarki Komunalnej wpłynęło 48 podań o wycięcie 188 drzew. Trzynaście spraw załatwiono odmownie ratując tym sposobem 30 drzew. Na pozostałe trzeba było wydać „wyrok śmierci", sprawy dotyczyły bowiem najczęściej budowy dróg lub bloków. Ale na pewno — tak twierdzą nawet pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej — gdyby urbaniści i architekci bardziej doceniali rolę zieleni można by było oszczędzić więcej drzew. Śródmieście najbardziej zabudowane i posiadające najmniej zieleni powinno liczyć każde tu rosnące drzewo, podwojnie.

(Kas.)

SYGNAŁY SYGNAŁY

W tumanach kurzu

Zawsze byłem przekonany, że zadaniem mechanicznych zamiatarek MPO jest usuwanie z ulic piasku i ziemi w nowoczesny higieniczny sposób. Ale to co wyprawiała mechaniczna zamiatarka w dniu 5 lipca na ul. Uniwersyteckiej poważnie zachwiało moją wiarę. Zamiatarka wzbijała bowiem tak olbrzymie tumany pyłu, że dokoła niej unosiła się chmura kurzu, która opadając przykrywała grubą warstwą trawniki, chodnik i przechodniów.

Świadczy to albo o uszkodzeniu filtru powietrznego albo o wadliwej jego konstrukcji, gdyż obserwując inne zamiatarki nigdy nic podobnego nie zauważyłem. Co niniejszym przekazuję i racjonalizatorom z MPO i producentom z WUKO.

Wł. K.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TRZECH operatorów koparek E-302, KM-251 „Białoruś", 2 operatorów żurawi samojezdnych, operatora sprężarki i operatora spychacza z uprawnieniami — zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Łodzi. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje w godzinach 7 — 15 samodzielna komórka d.s. osobowych i szkolenia w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 82.

BRUKARZY, dekarzy — blacharzy, murarzy, betoniarzy, malarzy, cieśli i robotników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz na budowach dla m. Łodzi w Kalinko — Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, ul. Słowiańska 5-7. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział zatrudnienia, tel. 448-42, pokój 14. 3825-k

BRUKARZY do układania trylinki i kostki brukowej, murarzy do murowania studzienek kanałowych, układaczy izolacji termicznej oraz robotników niewykwalifikowanych do robót kanalizacyjnych i cieplowniczych — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85-87 „Unibud", VI piętro pokój 619 w godz. 7 — 15. 3808-k

KIEROWNIKA sekcji księgowości finansowej, st. ref. ekonom. d.s. organizacji i samorządu, technika bhp kierownika działu adm.-gospodarczego, st. ref. d.s. zaopatrzenia, robotnika transportu wewnętrznego robotników transportu zewnętrznego zatrudni z terenu Łodzi Spółdzielnia Inwalidów Aparatury Elektrotechnicznej „Pokój" w Łodzi, ul. Warecka nr 1 (Teofilów). Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. 3871-k

KSIĘGOWE z wykształceniem wyższym lub średnim i 2-letnia praktyka w księgowości przeds. budowlanych lub przemysłowych, z terenu Łodzi zatrudni natychmiast na stanowiskach kontrolerów tabulogramów (praca 3-zmianowa) — Centrum Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Przemysłu Budowlanego „ETOB" — Zakład Obliczeniowy w Łodzi, ul. Wólczańska 158/160.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, pokój 17, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 4869

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16.30—19, Próchnika 8

LECZNICA nr 1 Spółdzielni Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" w Łodzi, Piotrkowska 159 czyn na jest codziennie w godz. 10—20. W w/w godzinach przyjmują lekarze wszystkich specjalności medycyny ogólnej i stomatologii, również w tych godzinach wykonujemy analizy lekarskie, rentgen, fizykoterapię, ekg oraz zabiegi pielęgniarskie. Zgłoszenia na wizyty domowe, rezerwacja numerków, tel. 629-50 4867 k

Dr ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne, 16—19, Piotrkowska 59, oprócz sobót 12180 g

„TRABANTA 601" sprzedam. Rzgowska 245, po 16

BYDGOSZCZ — mieszkanie dwupokojowe, kwaterunkowe, słoneczne, centrum, telefon — zamienię na mieszkanie w Łodzi lub Krakowie. Oferty „174" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia — bloki kwaterunkowe, zamienię na trzy pokoje, kuchnię — rozkładowe — bloki do II p. Oferty „11976" Prasa, Piotrkowska 96

WAŁBRZYCH — pokój, kuchnia — 38 m kw., II p., zamienię na podobne w Łodzi. Zgierzu lub Pabianicach. Wiadomość: Zgierz, Dąbrowskiego 1, m. 1. Marciniak 11565

POKOJU lub pokoju z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty „11555" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ na mieszkanie małżeństwo. Tel. 548-48, godz. 17—19 11539 g

PRZYJMĘ dwóch chłopców na mieszkanie. Al. 1 Maja 37, m. 20 b

PIANINO „Fidler" — sprzedam. Oglądać: A. Struga 29, m. 12, Hoffman 11556 g

PIEC c.o. EK IV, 17 m pow. ogrzewczej — sprzedam. Przybyszewskiego 123, tel. 410-34 11550 g

GARAŻ blaszany składany sprzedam. Przędzalniana 62, m. 5a 11521

WAPNO palone lasowane około 200 q sprzedam. Rzgów, ul. Długa 20

NADWOZIE „Trabanta 601" po wypadku sprzedam. Tel. 226-18, godz. 16—18 12449 g

SPRZEDAM „Volkswagena 1300", rok produkcji 1966, Gdańsk-Oliwa, ul. Gospody 11c/19, telefon 51-10-78 4789 k

„ZASTAVĘ" stan bardzo dobry — sprzedam. Okopowa 14 12293 g

„NSU-Prinz" (rok 1968) — sprzedam. Tel. 686-68. Zamenhofa 38, godz. 16—19 11808 g

SAMOCHÓD „Volkswagen" sprzedam. Tel. 643-11 11561 g

POSIADAM samochód, dysponuję wolnym czasem, oczekuję propozycji. Oferty „11534" Prasa, Piotrkowska 96

MONTAŻ i naprawę anten TV wykonuje Sp-nia „KOMINIARZ" w Łodzi, ul. Piotrkowska 50, telefon 232-64 3051 g

POGOTOWIE Telewizyjne ZURiT, tel. 513-29 godz. 8—19 (oprócz niedziel). Naprawy zgłoszone do godziny 11 wykonujemy tego samego dnia

MATEMATYKA — 257-57, mgr Pluskowski 11724

NAJNOWSZA metoda mechanicznego cyklinowania parkietu. Na życzenie hemolakowanie. Baran, tel. 619-34 12339

SZCZĘŚLIWIE, dyskretnie kojarzy małżeństwa Koncesjonowane Biuro Matrymonialne „Jutrzenka", Radom, Moniuszki 16 4711 k

ŚWIADKÓW wypadku dnia 22 maja br. przy Al. Politechniki 15 (potrącenie starszego mężczyzny przez samochód „Syrena") proszę o skontaktowanie się. Felsztynskiego 25, m. 14, godz. od 16 12296 g

IZBA Rzemieślnicza w Łodzi unieważnia zagubiony dyplom mistrzowski nr 321/60 wyd. na nazwisko Stanisław Kozłowski, Sterlinga 12

UCZNIÓW do zakładu wulkanizacyjnego przyjmę. Żwirki 5 11505 g

„ZASTAVĘ 750" stan idealny — sprzedam. Żubardzka 9, blok 11, m. 23, po 16 11545 g

TECHNIK elektryk przyjmie pracę na pół etatu. Oferty „11537" Prasa, Piotrkowska 96

Uwaga, okazja!

P.P. „MOTOZBYT"
w Łodzi, ul. Piotra Skargi 12
INFORMUJE,
że posiada w obrocie
OPONY BIEŻNIKOWANE
(bez zwrotu użytkowanych)

6,40 x 15	476 — 560 zł
6,50 x 16	615 — 725 zł
8,25 x 20	890 — 1320 zł

Zakupu opon (poz. 1, 2) można dokonać w Łodzi przy ul. Kasprzaka 21, Traktorowej 94 oraz na terenie województwa w sklepach P.P. „MOTOZBYT"

Sprzedaż hurtową i indywidualną opon 8,25 x 20 prowadzi Dział Ogumienia — Łódź, ul. Brukowa 16, tel. 582-10.

Żaden klucz

NIE UCHRONI TWEGO MIENIA W MIESZKANIU JEŚLI NIE UBEZPIECZYSZ GO W CAŁOŚCI
w rzeczywistej wartości od:
— OGNIA,
— KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM,
— RABUNKU,
— ZALANIA,
— ORAZ ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ
W PAŃSTWOWYM ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ

SKŁADKA ROCZNA WYNOSI TYLKO 2 ZŁ OD KAŻDEGO TYSIĄCA SUMY UBEZPIECZENIA.
Informacje i zgłoszenia — Inspektorat Miejski, al. Kościuszki 57, tel. 293-46, wewn. 40 oraz agenci PZU.

PZU

MHD ART. CHEMICZNYMI I GOSPODARSTWA DOMOWEGO
UPRZEJMIE ZAWIADAMIA,
że n. wymienione sklepy zaopatrujące dotychczas instytucje i zakłady pracy prowadzą obecnie sprzedaż
WYŁĄCZNIE DLA ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH
PT Klienci mogą zaopatrzyć się w następujące artykuły:

ELEKTROTECHNICZNE
— ul. Piotrkowska 50 — żyrandole, abażury, kinkiety, klosze, zwisy, lampy nocne-gabinetowe i inne.
— ul. Piotrkowska 115 — art. oświetleniowe, sprzęt elektrotechniczny, art. teleradiotechniczne, grzejnictwo, sprzęt zmechanizowany.

SZCZOTKI I TWORZYWA SZTUCZNE
— ul. Piotrkowska 61 — szeroki asortyment tworzyw sztucznych, szczotki, pędzle, wyroby z drzewa, środki czyszczące, wycieraczki sznurkowe.

GUMOWE
— ul. Piotrkowska 175 — obuwie gumowe i tekstylno - gumowe, wyroby gumowe, wykładziny podłogowe, materace turystyczne.

METALOWE
— ul. Tuwima 15 — wyroby gospodarstwa domowego z tworzywa i drewna, okucia budowlane, narzędzia, art. ścierne, wyroby blaszane.

Zapraszamy do odwiedzenia w.w. placówek i życzymy pomyślnych zakupów.

Obiektywem przez Bułgarię

Widin

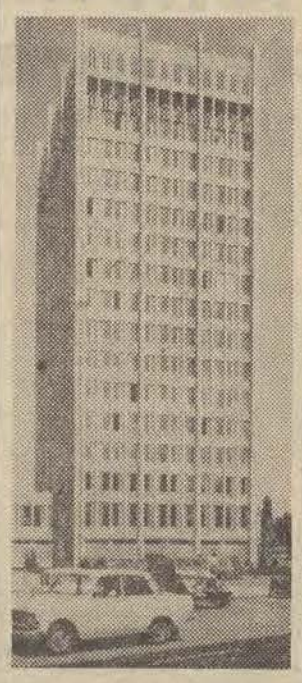

Widin (północnowschodnia Bułgaria) — jedno z najstarszych miast Bułgarii, obecnie ośrodek administracyjny i ważny port naddunajski rozbudowuje się i unowocześnia.
N/z: 16-piętrowy wieżowiec Okręgowej Rady Narodowej.
CAF — BTA

Narkotyki coraz tańsze

Brodaci detektywi w akcji

(Korespondencja własna z Londynu)

W READING NAD TAMIZĄ ODBYWAŁ SIĘ W TYCH DNIACH WIELKI POP-FESTIWAL. OKOŁO 30 TYS. MŁODYCH LUDZI KOCZOWAŁO PRZEZ KILKA DNI NA ŁĄCE NAD TAMIZĄ. W DZIEŃ SŁUCHALI MUZYKI MOCNEGO UDERZENIA, NOCĄ SPALI W ŚPIWORACH PRZYKRYCI PRZED DESZCZEM, KTÓRY TU PADA OD KILKU DNI, PLASTIKOWYMI PŁACHTAMI.
KILKUSET ANGIELSKICH DETEKTYWÓW, DŁUGOWŁOSYCH, Z BRODAMI, UBRANYCH RÓWNIE DZIWACZNIE JAK NASTOLATKI LEŻĄCE POKOTEM NA ŁĄCE, PRZYSTĄPIŁO DO POSZUKIWANIA NARKOTYKÓW.

Aresztowano 150 chłopców i dziewcząt. Podejrzanych zawieziono na policję, a zawartość ich kieszeni popowędrowała do laboratoriów, gdzie stwierdzono, że w posiadaniu młodych ludzi były wszystkie nieomal znane narkotyki. Sądy w Reading pracowały kilkadziesiąt godzin. Na 150 aresztowanych ukarano grzywną 143. Historia z Reading nie jest jakimś specjalnym wydarzeniem. W tych dniach policja aresztowała 14-letniego chłopaka, który przyznał się, że jest pośrednikiem sprzedaży narkotyków. Pewnego dnia, gdy zauważył, że jego szkolni, starsi koledzy narkotyzują się, a nieraz mają kłopoty z kupieniem tabletek LSD, wsiadł w pociąg i pojechał do Londynu. Bez trudu znalazł, jak powiedział „odpowiednich" facetów, u których za wszystkie swoje oszczędności kupił LSD. Potem narkotyk ten sprzedawał w szkole z dobrym zarobkiem.

W miasteczku Bicester, określanym przez prasę jako swoiste dolce vita, stwierdzono pewnego dnia, że w szkołach średnich młodzież narkotyzuje się masowo. Gdy policja zainteresowała się sprawą 15-letni uczniowie byli na etapie „przestawiania się" na coś mocniejszego od LSD.

Wiadomo powszechnie, że młodzież angielska narkotyzuje się masowo. Ale nikt nie wie dokładnie jaki jest zasięg tego zjawiska. Niektóre dzienniki brytyjskie twierdzą, że 60 proc. studentów zażywa narkotyki od czasu do czasu, a co najmniej 15 proc. należy już do nałogowców. Pewien profesor psychologii badał społeczność jednego z prowincjonalnych uniwersytetów. Jak stwierdził później na łamach „Observera", trzy miesiące trwało przebadanie 153 młodych narkomanów, natomiast aż 18 miesięcy musiał szukać 153 studentów, którzy nie zażywają środków podniecających.

Wynika to z prostego faktu: narkotyzowanie jak noszenie długich włosów wśród mężczyzn czy mini wśród dziewcząt stało się nieomal obowiązującą modą. Do złego tonu należy przyznanie się, że nie zażywa się marihuany. Psycholog pytał profesorów dlaczego nie walczą z tą epidemią. Odpowiedź była żenująco prosta: nie chcemy być uznani przez studentów za ludzi zacofanych.

Wszyscy zdają sobie sprawę ze szkodliwości narkotyków. Wiadomo że ci, którzy systematycznie zażywają LSD opuszczają się w nauce, tępieją, brak im inicjatywy, nie mówiąc o innych groźnych skutkach ubocznych.

Prawo angielskie jest w gruncie rzeczy bezradne. Tym, którym udowodni się posiadanie narkotyków, grożą tylko grzywny. Wyższe kary przewidziano dla „naganiaczy" tj. tych, którzy namawiają na przykład do palenia narkotyzowanych papierosów. Wszystkie jednak badania wykazują, że zaraza rozszerza się niemal bez udziału zawodowych naganiaczy. Badani przez specjalistów narkomani twierdzą, że zaczęli palić zatrute papierosy na prywatkach, częstowani przez kolegów.

W sumie więc nie znany jest nie tylko zasięg zjawiska, ale nie ma też żadnego programu walki z nim. Przed paroma dniami, będąc w Cambridge, czytałem różne zawiadomienia na tablicy ogłoszeń w jednym z college'ów. Wśród wielkich, kolorowych plakatów zauważyłem małą karteczkę miejscowego związku studentów, informującą o odczycie lekarza na temat szkodliwości narkotyków...

Ta karteczka symbolizuje aktualny etap walki z narkomanią, a ściśle mówiąc całkowitą bezradność społeczeństwa. Wezwania, które nieraz się rozlegają, aby wprowadzić ostrzejsze sankcje prawne, zbijane są pytaniem: czy mamy usunąć setki studentów z uniwersytetów, zwolnić z pracy setki młodych ludzi, powiększając tym samym margines ludzi nikomu niepotrzebnych?

A tymczasem, odnotujmy i to zjawisko, tak bardzo nietypowe w tym kraju powszechnej inflacji, narkotyki tanieją. Dawkę LSD można już kupić bez większego trudu za pół funta...

ANDRZEJ BRONIAREK

Wyjątkowe szczęście mieli

pilot i pasażer tej awionetki, którzy wracali z weekendu znad wodospadu Niagara w USA. Obaj wyszli z wypadku bez szwanku. Tylko pasażer doznał zwichnięcia nogi w kostce pod czas schodzenia z drzewa po wydostaniu się z kabiny.

CAF — UPI — telefoto

Niezawodna argumentacja

Od zimy szukam zwykłego składanego krzesła rybackiego. Wytrwale dopytuję się o nie w sklepach sportowych Czuj-Czynu i myśliwskich. Wczesną wiosną odpowiadano mi, że krzeseł nie ma bo jeszcze nie sezon. Obecnie, bo przecież sezon jesienią prawdopodobnie usłyszę po co panu krzesło, przecież już po sezonie.

Argumentacja przekonywająca tylko jakoś nie trafia do przekonania ani wędkarzom, ani myśliwym ani amatorom niedzielnych wyjazdów za miasto.

(a)

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK, 8 LIPCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Proszę mówić — słuchamy. 10.25 Koncert. 10.50 Filozofia życia — felieton. 11.00 Lato z radiem. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rytmy i melodie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Muzyka ludowa. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Spotkanie z poetą wrocławskim — H. Gałą. 14.10 J. S. Adamczewski śpiewa pieśni I. Komorowskiego. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Muzyka ludowa. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera. 19.45 Melodie z komedii muzycznych. 20.00 Dziennik. 20.15 Transm. z otwarcia Festiwalu Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 71 (w przerwie koncertu — Kronika sportowa). 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Grają orkiestry. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 „Nie ma marginesu". 10.05 Na wrocławskiej pięciolinii. 10.25 „Smok" — opow. 10.45 A. Bruckner — VII Symfonia. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory fortepianowe. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) Rep. pt. „Kto zagospodaruje ziemię". 13.00 (Ł) Melodie Oscara Nedbala. 13.30 (Ł) Nasz komentarz. 13.40 „Nocne Marki" — fragm. opow. 14.00 Wiad. 14.05 Gra Kapela Włościańska Namysłowskiego. 14.25 Od poloneza do sztajerka. 14.35 Przegląd czasopism. 14.45 Gra i śpiewa zespół „The Shadows". 15.00 Koncert letni. 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16.00 Wiad. 16.05 Znajomi z anteny. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Fragment prozy. 17.40 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka" — magazyn. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Teoria i praktyka nauczania języków obcych. 19.31 Książki, które na was czekają. 20.01 Rep. z festiwalu kapel i śpiewaków ludowych. 20.25 Zwierzenia wieczorne. 20.40 Mel. rozrywkowe. 20.50 Wiersze T. Borowskiego. 20.55 K. Penderecki „Diabły z Londun" — opera. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sportowe. 22.33 W tanecznych rytmach. 23.00 „Praska Wiosna 1971 r." — rep. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na lubelskiej antenie. 15.00 Kraj złotej nafty — gawęda. 15.10 Z prywatnej płytoteki. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Szlachetne zdrowie. 15.50 Wszystko a la Orient. 16.15 Wszystkie sonaty Skriabina — IV Sonata fis-moll. 16.37 Śpiewa A. Celentano 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Podróże z moją ciotką" — odc. pow. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Krasnoludki są na świecie — magazyn. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Pisarz miesiąca — M. Wańkowicz. 19.15 Tymczasowy klub jazzowy. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Staropolskie niedyskrecje. 20.40 Gdzie jest przebój? 21.05 Instrumenty śpiewają. 21.20 Człowiek i jego zawód. 21.40 Włodzimierz Nahorny poleca. 21.50 Manuel de Falla — „Krótkie życie". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — duet Simon i Garfunkel. 22.15 „Generał Jego Królewskiej Mości" — odc. pow. 22.45 „Gorącą nocą" — śpiewa Sława Przybylska. 23.00 „Percewal" — powieść staro-bretońska. 23.05 Collegium Musicum — La Folia.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole — Relacje i ich grafy — cz. I (Kraków). 9.05 Matematyka w szkole — Relacje równoważnościowe (Kraków). 16.50 Dziennik (W). 17.00 „W noc sylwestrową" — film fab. prod. wł. (W). 18.25 Wiadomości dnia (Ł). 18.40 „Jak budują inni" — program z cyklu: Mieszkaniowe progi (W). 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Reportaż z rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach. (W). 20.15 Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 1971 — koncert inauguracyjny „W żołnierskiej pieśni" (z Kołobrzegu). W przerwie koncertu ok. 21.05 Rozmowy o książkach (W). Po transmisji koncertu ok. 22.50 Dziennik (W).

NTU 303-04 odpowiada

w godz. 10 - 11
oprócz sobót

ACH, TA WODA!

ALICJA B.: Mieszkam na IV piętrze w bloku przy ul. Fornalskiej 46, należącym do spółdzielni „Przyszłość". Fatalny to blok, bo ciągle pozbawiony jest dopływu wody, przez co życie domowe staje się udręką. Pomóżcie nam!

RED.: Natychmiast przesłaliśmy Pani skargę do poleskiego Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz do spółdzielni mieszkaniowej „Przyszłość", której administracja kilkakrotnie — i pisemnie i telefonicznie — interweniowała w Łódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji. Za każdym razem otrzymywała odpowiedź, że w okresie letnim brak wody jest zjawiskiem naturalnym. Mieszkańcy bloku przy ul. Fornalskiej 46 są innego zdania. Uważają, że mimo faktycznych trudności, jakie ma z wodą nasze miasto, ciśnienie powinno być obniżone równomiernie dla wszystkich rejonów i dzielnic. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji musi więc podjąć takie działania techniczne, które zlikwidują ten niedobry stan. Budzi on wśród lokatorów i zarządu spółdzielni duże zaniepokojenie, a to ze względu na uciążliwość prowadzenia gospodarstwa domowego i utrzymania w bloku odpowiednich warunków sanitarno-higienicznych. (G)

ZERWANE PRZEWODY

K. W.: Od 1—15 czerwca czekało nasze przedsiębiorstwo MPRB nr 3 na naprawienie telefonu w jednej z podległych nam i poważnie oddalonej od centralnej bazy placówce. Ponieważ rozmowy z biurem napraw nie przyniosły rezultatów — choć nie szczędzono nam obietnic, zwróciliśmy się do kierownika, ale i to nic nie dało.

RED.: W początkach czerwca w rejonie Bałut zgłoszono do napraw około 200 aparatów. W większości były to uboczne skutki szalejących nad Łodzią burz.

Obecnie skutki burz zostały usunięte, a zerwane przewody naprawione. 16 VI. zaczął też dzięki temu działać i wasz aparat. Ale przyznajemy naprawa trwała zbyt długo, bo biuro nie rozróżnia widać napraw mniej od bardziej ważnych.

(h)

W SPALONEJ ALTANCE

W. W.: Ubezpieczyłem mieszkanie w PZU. Czy daje mi to podstawę do ubiegania się o odszkodowanie za różne przedmioty, które uległy zniszczeniu podczas pożaru altanki ogrodowej. I za samą altankę?

RED.: Ubezpieczenie nieruchomości domowych od ognia, kradzieży itp. rozciąga się i na przedmioty przechowywane w altankach ogrodowych. PZU bierze tu odpowiedzialność za narzędzia ogrodnicze, ubrania robocze i zgromadzone zapasy. Ale może ocenić całą szkodę tylko do kwoty 1 tysiąca złotych. Natomiast odszkodowania za zniszczoną altankę ta forma ubezpieczenia nie przewiduje.

(h)

Dnia 6 lipca 1971 r. zmarła w wieku lat 97 nasza najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia

MAGDALENA HERMUT

z LATKOWSKICH

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej w dniu 8 lipca br. o godz. 16. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia pogrążona w żalu

RODZINA

Towarzyszowi mgr płk. KAZIMIERZOWI KRAUPE, komendantowi Wojewódzkiemu Milicji Obywatelskiej w Łodzi, wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w ŁODZI i PRACOWNICY

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI

Polowanie na jastrzębia

Lipiński zgodził się na koniak. Usiedli w wygodnych fotelach i gawędzili wesoło na obojętne tematy. W pewnym momencie Wasiewicz spytał: — No i jak tam śledztwo, kapitanie?

— Powoli posuwa się naprzód.

— Poza aresztowaniem Matasa jest coś ciekawego?

— Zapewne panu wiadomo, że przed ukończeniem śledztwa nie udziela się żadnych wywiadów — zaśmiał się Lipiński.

— Oczywiście, oczywiście. To zrozumiałe. Sądziłem jednak, że po starej znajomości...

Lipiński umoczył wargi w koniaku. — Mówiąc poważnie, nie ma żadnych sensacji. Skończy się chyba na tym, że odbędzie się sprawa Matasa.

— Uważa pan, że to on popełnił tę zbrodnię?

— To jest sprawa poszlakowa, a w takich wypadkach nie można mieć stuprocentowej pewności. Bardzo wiele przemawia przeciwko Matasowi. Przyznam się panu szczerze, doktorze, że jestem już tym wszystkim piekielnie zmęczony.

— Przydałby się panu urlop.

— Bardzo. Wybrałbym się gdzieś na polowanie. Pan zdaje się jest zapalonym myśliwym.

— Lubię sobie postrzelać — uśmiechnął się Wasiewicz i ponownie napełnił kieliszki. — Pana zdrowie, panie kapitanie.

Lipiński trącił swoim kieliszkiem o kieliszek weterynarza. — Podobno poluje pan nawet na grubego zwierza.

— Ale skąd. Czasami na kaczki i to bardzo rzadko.

— Słyszałem, że pan niedawno polował na kozła.

Wasiewicz jakby nagle spoważniał. — Któż to panu mówił?

— Nadleśniczy, pan Grzywalski. Wspomniał, że pan nawet pożyczał od niego sztucer.

— Pożyczałem.

— No widzi pan. Grzywalski to stary pedant. Ma tam nawet w związku z tym żale do pana.

— Żale?

— Tak. Twierdzi, że pan mu nie powiedział, że pan strzelał z jego sztucera i że broń nie została należycie wyczyszczona.

— Nic nie rozumiem. Ja nie strzelałem. Wtedy na mnie kozioł nie wyszedł. Może pan Grzywalski.

— Twierdzi, że nie miał w tym roku sztucera w ręku.

— Dziwne.

— Mnie też to trochę dziwi, a nawet niepokoi — powiedział Lipiński. — Nie lubię takich nie wyjaśnionych spraw z bronią w okolicy, gdzie zostało popełnione morderstwo.

Wasiewicz postukiwał palcem w butelkę z koniakiem. — No... przecież Sławiński został zastrzelony z dubeltówki, a nie z broni kulowej. Tak przynajmniej słyszałem.

— Zgadza się. To był ładunek śrutowy. — Lipiński wstał i przeszedł się po pokoju. — Mimo wszystko jednak byłbym bardzo rad, gdybym mógł wyjaśnić sprawę sztucera pana Grzywalskiego. A czy pan z kolei nie pożyczał komuś tej broni?

Wasiewicz z natężoną uwagą obserwował swego gościa. Wydawać się mogło, iż pragnie przeniknąć jego myśli. Nagle trochę teatralnym gestem uderzył się palcem w czoło. — No rzeczywiście! — wykrzyknął. — Że też zupełnie o tym zapomniałem! Naturalnie, z tego sztucera strzelał Sławiński.

— Sławiński?

— Tak. Spotkałem go w lesie, kiedy szedłem na kozła. Zainteresował się sztucerem pana Grzywalskiego. Koniecznie chciał strzelić do celu przy pomocy lunety. Zgodziłem się oczywiście.

Lipiński podejrzliwie przyjrzał się weterynarzowi. — Gdzie to było? — spytał.

— Niedaleko jeziora. Wie pan gdzie znajduje się ten stary młyn?

— Wiem.

— No więc Sławiński strzelił w tym kierunku. Obrał sobie za cel jakąś belkę czy deskę. Już nie pamiętam.

Lipiński niespodziewanie przestał się interesować sztucerem nadleśniczego. Sięgnął po kieliszek i przez chwilę przyglądał się pod światło złocistemu płynowi. — Czy wie pan, panie doktorze, co mi przyszło w tej chwili do głowy?

— Co?

— Że może Matas rzeczywiście jest niewinny.

— Kogo pan wobec tego typuje na mordercę?

— No cóż... właściwie każdy z bliższego czy dalszego otoczenia Sławińskiego może być mordercą, ja..., pan.

(67) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. S-9